Nr. 83. Środa, 12. Kwietnia 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 **K.**

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9:** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister Wyznań i Oświaty powołał komisarza powiatowego, Maryana Kamińskiego, do służby w Ministerstwie Wyznań i Oświaty.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 11 kwietnia b. r. do l. 51.665 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 3 do 10 kwietnia 1905, — zamieszczone jest w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 kwietnia.

Wojna i pokój.

Kto chce oddalić od siebie podejrzenie o oryginalność w szukaniu interesujących tematów politycznych, nie może wpaść na pomysł lepszy i więcej uspakajający nad roztrząsanie szans wojny i szans pokoju. Nawet bliskość zewsząd już na dni nadchodzące zapowiadanej bitwy morskiej na wodach chińskich czy japońskich, nie przerywa zainteresowania, zwróconego w tamtym kierunku. Rzecby można, że, jeżeli cały świat czeka na ową bitwę z zapartym oddechem, ale tak, jak publiczność cyrkowa czeka na wynik zapasów popularnych atletów, to mało kto zastanawia się nad tem, czy wynik bitwy nie odsunie rozstrzygnięcia pytania o wojnie lub pokoju w niewiadomą i nieprzejrzaną dal. Konieczność szybkiego zawarcia pokoju, oparta na gwałtownym odruchu uczucia ludzkości w świecie i na rozpaczliwem pragnieniu bezpośrednio cierpiących milionów, przeniknęła do sceptycznych z urzędu i obowiązku dyplomacyj mocarstw i dziś już nie ulega wątpliwości, że w rozmaitych formach i odcieniach, zawisłych od stopnia wzajemnego zaufania państw i polityków, czynne są w Rossyi i Japonii pośrednictwa obce, których wspólnym celem jest zakończenie wojny.

Chęć odpowiedzialnych na zewnątrz, przed światem i przed wzburzoną opinią publiczną własnego kraju kół rossyjskich oddania jeszcze jednej decyzyi w ręce Ananke, jest psychologicznie zupełnie zrozumiała. Każdy bowiem rezultat bitwy morskiej, jakimkolwiekby on nie był, będzie dla rossyjskiej polityki wewnętrznej, jedynej, która w chwili obecnej naprawdę dla przyszłości państwa rossyjskiego ma wagę, jedną więcej wskazówką działania, jednym więcej punktem oryentacyjnym w labiryncie najbardziej zawiłym, jaki stworzyć mogły kaprysy historycznych przeznaczeń. Wygrana przez Rossyan bitwa usprawiedliwi do pewnego stopnia upór w przeciąganiu wojny w tej właśnie chwili, kiedy społeczeństwo rossyjskie skłonne jest coraz widoczniej owo upieranie się przy mnożeniu ofiar wojny, pomimo nieszczególnych jej wyników, uznać za zbrodnię systemu i zdecydowane jest temu zbrodniczemu działaniu systemu przeciwdziałać sposobami i środkami w radykalizmie najdalej posuniętymi. Przegrana uwidoczni ostatecznie ową fatalną *vis maior*, która nad stosunkami rossyjskimi od roku zawisła i która ludzi działających w Rossyi uwalnia niemal od odpowiedzialności za to, co się tam dzieje, właśnie dlatego, że są tylko ludźmi.

Jeden i drugi wynik nie może chyba wpłynąć ujemnie na niewątpliwie, dziś już dojrzewające powoli pokojowe zamysły. Klęska admirałów rossyjskich takiego ujemnego wpływu już z natury rzeczy mieć nie może. Klęska floty japońskiej, nawet ta klęska, do której powszechna w nią niewiara ludzka prowokuje niemal przeznaczenie, ułatwiłaby dla Rossyi warunki pokoju, ale nie ułatwiłaby jej wysłania na pola mandżurskie pół miliona ludzi, potrzebnych, by zmierzyć się z przywykłemi do tryumfów wojskami marszałka Oyamy. Dlatego to rzeczywistość pokojowych zamiarów budzić może wiarę.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

(Telefoniczne sprawozdanie z posiedzenia Izby z dnia 10 b. m.).

Wczorajsze posiedzenie Izby rozpoczęło się o godz. 4 po południu.

Wsród wniesionych interpelacyi i wniosków znalazł się następujący nagły wniosek posłów Daszyńskiego, Pernerstorfera, Hybesza i tow.: „Wzywa się Rząd, ażeby bezzwłocznie rozpoczął budowę dróg wodnych, wyliczonych w ustawie z dnia 11 czerwca 1901 w § 1. Wzywa się Rząd, by usprawiedliwił zwłokę tych budowli, które według § 6 wspomnianej ustawy miały być rozpoczęte już w r. 1904“.

Nadto wniósł p. Daszyński między innemi interpelacye: do P. Ministra spraw wewnętrznych w sprawie stosunków bezpieczeństwa w Tarnowie, a do P. Ministra sprawiedliwości z zarzutami rzekomego fałszowania protokołów i innych niewłaściwości w sądzie karnym w Samborze. Pos. Breiter wniósł interpelacyę z żądaniem sanacyi stosunków w Krynicy, dalej w sprawie postępowania urzędnika podatkowego Jakubowskiego w Tarnowie, wreszcie w sprawie postępowania sądu krajowego karnego w Krakowie w obec redaktora Wiktora Bachowskiego.

P. Minister spraw wewnętrznych Bylandt-Rheid odpowiedział ua interpelacyę p. Daszyńskiego co do stosunków w krakowskiem Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń. P. Minister oświadczył, że tylko pożary, które przybrały rozmiary katastrofy, były powodem, że w roku 1904 nie wypłacono członkom żadnych zwrotów, co powtórzy się prawdopodobnie i w tym roku. Jednakże, ani za liczbę ani za rozmiary pożarów nie jest odpowiedzialne Towarzystwo, które oparte o $6^{1}/_{2}$ miliona rezerw i o zasadę wzajemności, ma dość zasobów, by odpowiedzieć wszystkim swoim zobowiązaniom. Pewna niejednolitość w likwidacyi szkód jest rzeczą powszechną i naturalną, a przyczyna jej leży w rozmaitych kwalifikacyach i rozmaitem pojmowaniu sprawy rozmaitych osób powołanych do tego zadania. Mimo kilkukrotnych z urzędu przeprowadzonych badań, władze nie zauważyły ujemnego oddziaływania Towarzystwa wzajemnego kredytu na Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń. P. Minister zakończył zapewnieniem, że instytucyę tę uznano w kołach interesowanych za prawdziwe dobrodziejstwo i wyraził nadzieję, że wywody jego rozwieją wszelką nieufność w obec Towarzystwa, które mimo trudnych warunków, stara się spełniać jak najlepiej swoje obowiązki.

Przystąpiono z kolei do dyskusyi nad nagłym wnioskiem p. Daszyńskiego, domagającym się natychmiastowego rozpoczęcia budowy dróg wodnych.

Wnioskodawca, pos. Daszyński w uzasadnieniu przypomniał historyę ustawy o kanałach spławnych i przypomniał, jak to po wniesieniu tej ustawy przez dr. Koerbera, w obec kulturalnego i ekonomicznego znaczenia jej dla całego Państwa i poszczególnych krajów, wszyscy, nawet najzaciętsi przeciwnicy ówczesnego Prezydenta Ministrów, uznali chwilę tę za historyczną. Mowca na dowód cytuje ówczesne wywody przedstawicieli różnych stronnictw, dodając, że nikt z nich nie podejrzywał, ażeby tak poważna sprawa miała być tylko politycznym manewrem. Od tego czasu warunki nie zmieniły się, owszem domagają się jeszcze bardziej wykonania projektu. Szczególnie odnosi się to do Galicyi. W ogóle zapomogi rządo-

---

17)

HAJOTA.

W POGONI.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

III.

(Ciąg dalszy).

Kiedyś, wiosną jeszcze, gdy rozmawiali o tej zamierzonej podróży, napomknął coś w tym rodzaju.

Powiedział: Jak mi będzie źle samemu, to zakwilę po moją ptaszynę: Przyfruniesz.

Oj! jakby przyfrunęła!... Jakby przyfrunęła!... Zda się, jak stoi w tej chwili, leciała by w tę dal różową bez wytchnienia dniem i nocą.... Nie jeść, nie spać, byle prędzej w te kochane ramiona upaść i w nich dopiero odpocząć.

Na samą tę myśl, już coś ją z ziemi podrywa.... Słyszy uderzenia własnego serca i biała jej twarz płonie rozkoszą tego przypuszczenia tak prawie, jak ta łuna zachodnia.

Że też to jej wcześniej do głowy nie przyszło.... Przecież to takie możliwe.... prawda, czarodziejskie, jak sen z bajki, jak skarby zaklęte w jaskiniach, a zarazem zupełnie możliwe.... Boże! Boże! czem ona sobie zasłużyła, żeby podobne możliwości istniały dla niej na świecie.

— Jaki Bóg dobry — szepcze znowu. — Jaka ja szczęśliwa!

Z hurkotem, sykiem i miauczeniem sygnału wpada w ulicę od strony Marszałkowskiej samochód, i gna ku Alejom.

Palacz ma minę człowieka przygotowanego na wszystko; za nim siedzi para: mocno już nie młody mężczyzna i strojna kobieta z twarzą znudzoną i z lekka podmalowaną.

Przelatując koło Ali, spoglądają na nią w ten bezwiednie lekceważący sposób, jakiego ci, którzy jeżdżą po Warszawie samochodami, nie pozbyli się jeszcze w stosunku do bliźnich, uprawiających pieszą i końską lokomocyę.

Ala odczuwa dla nich jakąś mętną litość: Biedni ludzie! Oni pewno nie mają w duszy takiego święta!

Samochód tymczasem przejechał tylko jednego psa — drugi szczęśliwie umknął — i popędził dalej.

Ala, mijając te psy, uśmiechała się do ich swawoli. Teraz idzie i nie wie, że po za jej plecami z jednego z nich została na bruku tylko krwawa, bezkształtna masa. Biedne zwierzę, tak je dokładnie przejechano, że nawet nie zdążyło zaskowyczeć.

Ha! życie! psie czy ludzkie, miewa czasem dziwnie stanowcze momenty....

Lecz brutalne wtargnięcie samochodu, wyrwało Alę z tego kręgu marzeń, w jakim szła na różaną światłość zapatrzona.

Gdyby nie to, byłaby minęła, lub zdeptała leżącą na chodniku tuż u jej stóp kopertę.

Teraz ją spostrzegła i machinalnie schyliła się, aby podnieść.

Koperta była ciemno błękitna, matowa, ze sztywnego angielskiego papieru, o delikatnych białych brzeżkach, zaklejona marką na zagranicę w miejsce monogramu. Wydzielał się z niej nadzwyczaj subtelny zapach, nie mający nic wspólnego z banalną wonią saszetów.

Było to raczej jakby nasiąknięcie atmosferą ogólnej wytworności, właściwą przedmiotom, z którymi miały do czynienia, jakieś bardzo delikatne, wyrafinowane ręce.

Ręce te musiały ją upuścić niosąc na pocztę.

— Wrzucę do skrzynki — pomyślała Ala — może jaki ważny list.

Tym samym machinalnym ruchem, jakim podniosła kopertę, odwróciła ją w stronę adresu.

Żaden muskuł nie drgnął w jej ręku; spełniła tę drobną czynność, jak tysiące podobnych, a przecież to była karta jej własnego przeznaczenia, którą odwracała w tej chwili.

Na pierwszy rzut oka uderzyła ją oryginalność napisu.

Adres skreślony był białym atramentem; litery bujne, ostre i na ciemno błękitnem tle papieru, sprawiające wrażenie sztychu.

Litery te wiązały się w szeregi następujących wyrazów:

Italie,
via Naples

Monsieur Adam Oldaniecki

Sorrento
Villa „Rosa di Monte“.

Ala odczytała ten adres i, nieruchoma, z rozszerzonemi oczyma, w których nagle wszystkie blaski zagasały, patrzyła na ten gruby kwadracik papieru, leciuchno uginający się w jej palcach, nie mogąc zebrać myśli.

Rozumiała tylko, że jest w jakiś nieznany jej dotąd sposób zdziwiona.

W tem zdziwieniu coś się czaiło.... coś kryło; coś — strasznego; jak zbierający się do skoku, dziki zwierz, którego sapanie wylęknione ucho łowi w głębi ciemnej jaskini.

Przedewszystkiem jednak treścią tego wrażenia był szalony, aż do bolu przejmujący chłód pod czaszką, mistyczny chłód, jaki ogarnia nas w obec zjawisk świata nadprzyrodzonego.

Nigdy dotąd, w kryształowej duszy Ali nie postał cień przypuszczenia, żeby jej mąż mógł skłamać przed nią.

Miejsce jego pobytu miało być nieznane nikomu — tak pisał — i to było dla niej prawdą tak niezbitą, jak jej własne istnienie.

Więc też ta dokładna wskazówka ścieląca jej się pod stopy, na tym miejskim chodniku, i to w chwili, gdy całem jestestwem biegła w przestrzeń, szukając tam, tego ubóstwianego męża, wydała jej się jakby cudem zesłaną odpowiedzią na nieme pytanie jej duszy.

Trwało to przecież tylko jedno mgnienie oka; było raczej wionięciem niesformułowanej myśli, niż myślą samą.

I jak oddech ze stali, tak to wrażenie dziecinne zsunęło się z rzeczywistości, pozostawiając ją nagą, twardą, zdolną zabijać jak stal.

Rzeczywistość ta mówiła;

Ty żono, przed chwilą jeszcze nie wiedziałaś, gdzie się twój mąż znajduje. Nie wiedziałaś z własnej jego woli, choćby ci się serce rozpękło z tęsknoty, nie mogłabyś go przyzwać do siebie; choć by cię ścigało największe niebezpieczeństwo, nie mogłabyś się schronić do niego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

we, wynoszące po 10 do 20 milionów rocznie, przybrały w Austryi cechę stałej instytucyi. Jeżeli który jednakże z krajów austryackich, to właśnie Galicya podupada coraz bardziej ekonomicznie. W ciągu ostatnich 4 lat przeszło 100 tysięcy dorosłych mężczyzn i kobiet wyjechało z Galicyi do północnej Ameryki. W bieżącym już zaś roku od 1 stycznia do 31 marca, przez samą tylko kolej Północną przejechało 50.000 ludzi, dążąc do Niemiec i Ameryki. Miasta, jak Wiedeń i Kraków, poczyniły już przygotowania do budowy dróg wodnych. Wszelkie studya i przygotowawcze prace techniczne do budowy kanału Dunaj-Odra-Wisła są gotowe, mimo to budowy jeszcze nie rozpoczęto. Ludność na rozpoczęcie tej budowy liczyła, a nawet pociągnęło to liczną młodzież ku studyom technicznym. Przewlekanie rozpoczęcia budowy tworzy niebezpieczeństwo rozwinięcia się spekulacyi gruntami. Jest to lekceważenie parlamentu, jeżeli nie wykonywa się ustawy uchwalonej przez ten parlament a sankcyonowanej przez Najj. Pana. Cóż Rząd zrobi z kredytami przeznaczonymi na kanały? Powstaje podejrzenie, że użyje ich na co innego, mianowicie na cele wojskowe. Za kulisami politycznemi coś się stać musiało, co spowodowało zmianę zapatrywania u Rządu. Dymisya Ministra Böhm-Bawerka była już sama przez się potępieniem zachowania się sfer wojskowych. Być może też, że w obec żądań tych sfer także i kredyty kanałowe użyte zostaną na armaty i torpedowce.

Pos. dr. Kolischer: To jest zabronione!

Pos. Daszyński: Pan jesteś członkiem Koła polskiego, a członkowie tego klubu powinni być niememi rybami, bo jeżeli kto, to wy, panowie, powinniście głośno krzyczeć na postępowanie Rządu, a już co najmniej milczeć w takiej chwili. Panowie jednakże urządzacie poufne konferencye z Ministrami i tę tak ważną, a żywotną dla kraju sprawę omawiacie na tajnych posiedzeniach. Nie dziwcie się przeto, jeżeli wasze postępowanie wzmaga tylko nieufność i zaniepokojenie, wywołane w kraju przez stanowisko Rządu w kwestyi budowy dróg wodnych.

Mowca wskazał następnie na przekroczenie budżetu przy budowie kolei alpejskich, które mimoto zbudowano. P. Minister dr. Wittek ciągle jeszcze jest Ministrem. Możliwe to tylko w Austryi. Gabinet rządzi § 14 i lekceważy parlament. Należy domagać się od Rządu odpowiedzi i usprawiedliwienia, dlaczego nie wykonał ustawy. Koło polskie zamiast żądać budowy dróg wodnych, zadowoliło się wizytą dr. Koerbera w Galicyi. Podczas niej właśnie sprawę kanałów pogrzebano.

P. Kolischer: Skąd pan wiesz o tem?

P. Daszyński: Przypuszczam tak, zresztą pan nie jesteś upełnomocnionym zastępcą szlachty, abyś mógł sprawę lepiej znać, niż ja. Najspokojniejsi i najbardziej konserwatywni obywatele podnoszą głosy protestu przeciw takiemu lekceważeniu ustawy ze strony Rządu. Krąży nawet pogłoska, że budowa ma się rozpocząć dopiero za pięć lat. Rząd powinien opinii publicznej dać wyjaśnienie, kiedy ma zamiar rozpocząć budowę, oraz usprawiedliwić zwłokę.

P. Minister handlu br. Call oświadczył: Podczas dyskusyi nad centralnym zarządem Ministerstwa handlu dnia 7 z. m. w komisyi budżetowej postanowiono sprawę dróg wodnych wyłączyć na razie ze dyskusyi i nad kwestyą kanałową z wszystkimi szczegółami obradować na jednem z późniejszych posiedzeń. Sądzę, że wobec tego trudno zgodzić się, gdybyśmy tak przypadkowo, przy sposobności nagłego wniosku, omawiali kwestyę kanałową. Rząd więc nie może obecnie wdawać się w szczegółową dyskusyę. O ile jednak wniosek naglący, obejmuje kwestyę dróg wodnych, w szczególności kanału Dunaj-Odra-Wisła, zasadniczo nie waham się złożyć imieniem Rządu obowiązującego oświadczenia, że Rząd uznaje w zupełności istniejącą ustawę o budowie dróg wodnych z dnia 11 czerwca 1901 i nie zamyśla zrzucić z siebie zobowiązań z niej wynikających. Rząd z całym naciskiem dążyć będzie do stworzenia koniecznych warunków budowy. Proszę jednak Izbę, aby ze względu na okoliczność, że i tak w najbliższym czasie będzie w komisyi budżetowej sposobność do obszernej dyskusyi, przyczem Rząd z całą szczerością obecny stan sprawy przedstawi, Izba nagłość wniosku odrzuciła.

Hr. W. Dzieduszycki oświadcza z polecenia Koła polskiego, że będzie głosował przeciw nagłości wniosku. Jakikolwiek Rząd sprawować będzie agendy państwowe, nie zdoła usunąć się od obowiązku przeprowadzenia budowy kanałów i regulacyi rzek, a owszem będzie musiał dotrzymać terminu, oznaczonego w ustawie. (Głosy: Słuchajcie!). Powtórne wywlekanie powodów, wobec których budowa dróg wodnych jest konieczna, uważam za rzecz zbyteczną i musiałoby, jak wszystko co zbyteczne, raczej osłabić, aniżeli wzmocnić wrażenie. — Także ponowna uchwała Izby jest zupełnie zbyteczną, ponieważ ustawa istnieje i nowa uchwała mogłaby zapaść tylko ze względów agitacyjnych (Głosy: Tak jest). Jednym z najsmutniejszych skutków panowania § 14, — skutkiem, który w Galicyi i w Kole polskiem słusznie wywołał zaniepokojenie — było to, że nie została rozpoczęta w oznaczonym terminie budowa kanałów, szczególnie zaś budowa kanału Dunaj-Odra-Wisła. Zaniepokojenie to znalazło wyraz w Sejmie galicyjskim, gdzie sprawę poruszył hr. Stanisław Tarnowski, a cały Sejm niedwuznacznie wyraził swe zapatrywanie. Teraz jest nadzieja, że minął czas bezparlamentarny, czas § 14. — Bądź co bądź dzisiaj już kto inny stoi na czele Rządu i nie można go za to czynić odpowiedzialnym, co zaszło w czasie, gdy nie był Szefem gabinetu. Koło polskie uważało za pierwszy swój obowiązek natychmiast Rząd objaśnić, że wykonanie ustawy o drogach wodnych jest postulatem, od którego nie może odstąpić i że ze szczególnym naciskiem obstawać musi przy żądaniu najrychlejszego rozpoczęcia budowy kanału Dunaj-Wisła i regulacyi rzek w Galicyi. Rząd nie mógł ani na chwilę powątpiewać, że jest to jednym z głównych postulatów naszego kraju i naszego stronnictwa. P. Prezydent Ministrów oświadczył nam też, że przy objęciu Rządu, wprawdzie nie znalazł sprawy w takiem stadyum, by natychmiast możliwe było rozpocząć budowę dróg wodnych, lecz czuje się zobowiązanym do wykonania ustawy i ma zamiar doprowadzić jak najrychlej do końca roboty przedwstępne, aby módz rozpocząć budowę. Co do nas, ani na chwilę nie spuścimy sprawy z oka, lecz owszem użyjemy wszelkich wpływów, aby budowę jak najrychlej rozpoczęto.

P. Daszyński: Teraz już za późno.

Hr. Dzieduszycki: Nie mamy powodu wyrażać P. Prezydentowi Ministrów obrażającego votum nieufności, w mniemaniu, że on najpilniejszych potrzeb Państwa i kraju naszego nie zechce uwzględnić i że nie wie, iż sankcyonowana i opublikowana ustawa wywołała także pewne nadzieje; że także wielu z młodzieży spowodowała do wyboru zawodu technicznego i nie pozostała bez rozmaitych skutków lokalnych, w obec czego niewykonanie ustawy wyrządziłoby największą szkodę. Nie możemy podejrzywać P. Prezydenta Ministrów, jakoby nie mógł wykonać tak jasnej ustawy. Jego słowom nie wierzyć, byłoby wprost obrazą. A nawet nie wolno uchwalać Panu Prezydentowi Ministrów takiego votum nieufności dla celów agitacyjnych. Jestem bowiem przekonany, że baron Gautsch tem bardziej uważać się będzie za związanego w obec Koła polskiego i Galicyi, jeśli damy mu dowód, że mamy do niego zaufanie, iż uczyni, co potrzeba. Z tego powodu jestem przeciwny dyskusyi agitacyjnej i głosować będę przeciw nagłości wniosku. Przez to zamanifestujemy nasze zaufanie do wykonania ustawy. (Huczne oklaski na ławach polskich).

P. Schreiner oświadczył, że agraryusze sprzeciwiają się nagłości.

P. Menger ubolewa z powodu odwleczenia rozpoczęcia budowy, ale uważa drogę nagłości za niedopuszczalną.

Po końcowym wywodzie wnioskodawcy Daszyńskiego, odrzucono znaczną większością nagłość jego wniosku, poczem Izba przystąpiła do dalszej dyskusyi nad przedłożeniem o podwodach. Przemawiali pp. Vyhodil, Delugan i Choc. Na tem dyskusyę przerwano.

P. Malfatti żądał przydzielenia przedłożenia w sprawie włoskiego wydziału prawniczego bez pierwszego czytania komisyi.

Przewodniczący ubolewa, że w obec sprzeciwienia się wielu posłów nie może tego uczynić.

P. Schönerer zapytuje P. Prezydenta Izby, czy prawdą jest, że wyraził gotowość postawienia przedłożenia o włoskim wydziale bezpośrednio po taryfie cłowej na porządku dziennym.

Prezydent oświadcza, że jak zawsze tak i w tym wypadku postąpi w porozumieniu z przywódcami klubów.

Na tem o godzinie 9 wieczorem posiedzenie zamknięto.

† Józef Jerzy Strossmayer.

Z ks. biskupem Djakovaru — czytamy we *Fremdenblacie* — ustępuje ostatni może z tych książąt Kościoła, co to — jak powszechnie prawie działo się w wiekach średnich — gotowi byli na poczekaniu dosiąść konia i z mieczem w ręku rzucić się w wir walki. Walka streszczała w sobie wszystkie jego hasła i póki tylko sił starczyło, Strossmayer nie wypuszczał oręża z dłoni. Potępiał on stanowczo wykluczenie polityki z Kościoła — chciał stworzyć walczący Kościół południowo-słowiański; chciał zorganizować Chorwacyę przeciwko Węgrom; chciał uczynić Djakovar punktem oparcia ... wielkiego ruchu słowiańskiego przeciw... madyaryzacyi. I biskup rozpłynął się na czas pewien w polityce. Ale węzły łączące go z Kościołem przypomniały się Strossmayerowi, gdy także w tym obrębie nadarzyła się sposobność walki. Na soborze watykańskim w r. 1870 nie wahał się stawić czoła większości i wywołał swem wystąpieniem gwałtowną burzę.

Dla takich jednakże indywidualności brak dziś miejsca w obrębie nowożytnego ustroju, który za pomocą swych ustaw odgranicza różne kompetencye, odgranicza Kościół od państwa i nie pozwala przekroczyć ...ych szranków. Kościół sam zresztą unika areny politycznej. Nie ma on ani chęci, ani powodu wracać do roli swej z czasów, kiedy oddziaływał na politykę i na odwrót sam nieraz jej podlegał.

Strossmayer oddał swe życie ideałom politycznym i narodowym, naród też nie ...pomni go nigdy. Z wielkich funda... ...kowarskiego biskupa obfity niezawod... ...dzie posiew. Staną się one z czasem ...bytkiem duchowej pracy i dostarcz... ...wienia narodowi, którego nie stać było ...ten zbytek cywilizacyjny. Niemniej je... kończy organ wiedeński — postać tego wojowniczego biskupa dziwnie odbijać będzie zawsze od tła epoki. Bo Strossmayer był jakby spóźnionym refleksem odległej przeszłości. Do niej mógł doskonale przystawać ale za dni naszych indywidualizm jego musiał pozostawać w ciągłej sprzeczności z istniejącym porządkiem prawnym.

*

Z Zagrzebia telegrafują: Sądowa komisya otworzyła kasę zmarłego biskupa Strossmayera. Znaleziono w niej 254 tysięcy koron w gotówce, 390 tysięcy koron w papierach wartościowych a *fundus instructus* przedstawia wartość pół miliona koron.

W Djakowarze poczyniono ogromne przygotowania dla przyjęcia gości przybyłych na pogrzeb. Między innemi nadeszły depesze z kondolencyą z kancelaryi królewskiej Piotra I. serbskiego, od ks. czarnogórskiego i od bana chorwackiego Pajacewicza i i.

Akademia Umiejętności ofiarowała 10.000 koron na pomnik biskupa Strossmayera.

*

Z depeszy z Osieka dowiadujemy się, że już wczoraj otwarto testament śp. biskupa Strossmayera, który $^1/_3$ część majątku zapisał Kościołowi, $^1/_3$ kapitule, $^1/_3$ funduszowi seminaryum męskiego w Osieku; prócz tego poczynił biskup znaczne legaty dla krewnych i służby.

Kapituła zamianowała ks. Vorsaka generalnym wikarym.

28)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BEZ MIŁOSIERDZIA.

(Z francuskiego).

IV.

(Ciąg dalszy).

Gadanina towarzysza nie pozwalała Maryi oddawać się własnym myślom. Szła za nim w gęstwinę, wśród której na trudniejszych przejściach drogę jej torował. Woń lasu rozkosznie napełniała jej płuca; od chwili, gdy przestała sama te miejsca przebiegać, cała ta znana dobrze przyroda inny przybrała pozór...

Morze śródziemne bretońskie usprawiedliwiało to melancholijne wyrażenie poety: „Pozostawiłem Ocean, znajduję kroplę wody“. Metrowej mniej więcej szerokości i miernej głębokości, jeziora nagradzały swoją przeźroczystością zbyt małe rozmiary. Odzwierciedlały z najwierniejszą dokładnością niebo, drzewa i... oblicza. Marya zapragnęła uczynić to doświadczenie. Czyż to ona była, ta istota spokojna, ze swobodnem sercem i rozjaśnionym umysłem? Pochyliła się nad ruchomem zwierciadłem; zapuchnięte i czerwone powieki przekonały ją o jej tożsamości — to była ona. Obok jej głowy rysowała się głowa jej protektora. Uśmiechał się, zapewne sobie z niej żartował...

— Uważa mnie pan za dziecko, nieprawdaż? w moich wycieczkach, gdy spotkam spokojne wody, przeglądam się.

— Jest to sposób, na który nie otrzyma pani patentu na wynalazek, gdyż już w starożytności radzono sobie tak samo. Zresztą, nie widzę w tem nic złego, że pani używa tego sposobu, aby się dowiedzieć czy jesteś ładną.

— Ja?.. Och! panie, staram się tylko odkryć co jest we mnie tak bardzo odpychającego.

— Jeszcze? to już rodzaj manii! Ostatecznie, cóż woda pani mówi?

Odpowiedziała z wielką prostotą, bez cienia kokieteryi:

— Że jestem szkaradna.

— Doprawdy?... W takim razie różni się pani od wszystkich innych kobiet, które nigdyby się tak otwarcie nie przyznały. A czy taki rezultat badań przykrym jest pani?

— Bardzo. Chciałabym być piękną.

— A więc seryo, pani myśli...

Panna de Giverny nie czekała na koniec pytania; pochyliła się znowu nad wodą, przypatrywała się ze skupieniem swojemu odbiciu, a potem, podnosząc głowę, rzekła:

— Ja nie wiem... muszę już nie być tą samą, co dawniej.

Armand ciągle się uśmiechał; podniósł rękę i lekkim ruchem poprawił jej na czole pukle włosów jasnych, delikatnych, o zielonawym prawie połysku, tak mieniącą się była ich złota barwa. Szkaradna? Cóż znowu. Nosiła na sobie stygmat cierpienia, zapadłe policzki i skronie, bladość woskową, uwydatnioną jeszcze bardziej sinością żyłek, w których krążyła krew wynędzniała; ale co za głębokość w spojrzeniu i jaka harmonia w rysach! Co by to był za wspaniały rozkwit urody, gdyby jej nie dławiono w samym rozwoju!...

Rozczulona pieszczotą jego ręki, rzuciła pytanie:

— Pan ukazał się tak niespodziewanie w mojem życiu — i tak słodko!... Poddaję się temu urokowi, nie kłopocząc się zdawaniem sobie z tego sprawy... Kim jednak pan być może, pan, który znasz mego opiekuna, który bawiłeś się tutaj, będąc dzieckiem i którego nigdy jeszcze nie widziałam?

W innych okolicznościach, Armand byłby wyjawił swoje nazwisko. W obec tej ofiary pana Durfort, wstyd go powstrzymał od przyznania się do pokrewieństwa.

— Nikt więc pani nie mówił o pewnym chłopaku, bardzo popsutym przez ojca pani, który rósł w Falaises, wyjechał stąd na rok czy dwa przed urodzeniem pani, a teraz jest lekarzem w Paryżu?

— Nikt.

— Ach!... A więc proszę nie nalegać... Przypuśćmy, że jestem pierwszym lepszym obcym człowiekiem, a raczej, przelotnym przyjacielem, jakby ojcem...

— Ojcem!... Gdyby pan mógł nim być!... Ja nie wiem dobrze, co to jest, ale wyobrażam sobie, że ojciec musi być dobry, czuły i błogosławić się go powinno — jak pana.

— Nie zawsze! — odrzekł Armand z odcieniem melancholii. — Bywają jednak podobni do tego wzoru. Co do mnie, jestem zupełnie przygotowany wypełnić chociaż jedną część tego programu. Będę czuły, pod tym warunkiem, że nie przyjdzie ci do głowy mnie błogosławić.

Złożyła ręce, zbliżając się do niego z gestem gorącej prośby, oczarowana tem widzeniem nieznanego szczęścia.

— Tak bym chciała! — przemówiła błagalnie.

— A więc, stało się. Odtąd, jesteś moją córką.

Usta jego musnęły lekko jasne włosy młodej dziewczyny. Był wzruszony prawie tak samo jak ona. Ta adoptacya przekształcała jego życie, zmieniała horyzonty, roztaczała przed nim całą drogę do przebycia, pełną poświęcenia, abnegacyi, walk może. Ona, pełna ufności, spoczywała przy jego piersi, cała zatopiona w rozkosznem upojeniu. Przemówił do niej głosem stłumionym, jakby się obawiał, aby oprócz niej, kto inny ich nie usłyszał:

— Ojcowie i córki miewają swoje tajemnice; my także będziemy mieli jedną taką tajemnicę, tyczącą się naszego przymierza, któreśmy obecnie zawarli. Nie odkryjesz jej nikomu? Nie trzeba o tem mówić, przynajmniej nie teraz.... przedewszystkiem, twojemu opiekunowi.

Tuliła się do niego tak bardzo szczęśliwa, że tchu jej brakło i usypiała prawie w tym uścisku. Wspomnienie opiekuna wstrząsnęło nią od stóp do głowy i dawne obawy wróciły. Już samo to imię napełniało ją zawsze przestrachem, a w tej chwili, brzmiało jak dzwon pogrzebowy nad jej szczęściem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dziś dokonano zabalsamowania zwłok. Pogrzeb odbędzie się w piątek o godzinie 9 rano.

*

Z Wiednia telegrafują: Klub czeski i oba kluby słowiańskie wysłały z powodu śmierci ks. Strossmayera telegramy kondolencyjne do kapituły zagrzebskiej.

Przesilenie na Węgrzech.

Komisya adresowa Sejmu węgierskiego zebrała się wczoraj przed południem pod przewodnictwem br. Banffyego na posiedzenie. Referent przedłożył projekt adresu, który po dłuższej dyskusyi jednomyślnie został ustalony. Referent otrzymał polecenie, aby ostatecznie zredagowany projekt dnia 12 b. m. po posiedzeniu Sejmu ponownie przedłożył komisyi.

Jak dowiaduje się węgierskie *Biuro korespondencyjne*, przyjęty został projekt adresu w redakcyi proponowanej przez Alberta hr. Apponyiego z małemi tylko stylistycznemi zmianami.

Z Budapesztu donoszą: Głoszą tu, że między dyssydentami a partyą niezawisłych wybuchł konflikt w sprawie adresowej. Odbyła się w tej sprawie trzygodzinna konferencya u hr. Andrassyego. Jak dzienniki donoszą, przyjdzie prawdopodobnie do kompromisu i adres położy tylko nacisk na koncesye językowe w wojsku, a co się tyczy rozdziału celnego, przyłączy się do zdania dyssydentów, aby rozdział ten nie nastąpił natychmiast, lecz stopniowo.

Budapesti Hirlap donosi, że Izba magnatów nie przyłączy się do adresu Sejmu.

W. Allg. Ztg. tak przedstawia położenie: Konflikt na Węgrzech zaostrza się. Są oznaki, wskazujące, że większość Sejmu t. j. zjednoczona koalicya gotowa jest przyspieszyć rozwiązanie przesilenia w sposób niekonstytucyjny. Jaka będzie ta akcya, trudno na razie orzec. Wyłoni się ona zapewne podczas dyskusyi adresowej, podczas której pokaże się, w jaki sposób większość myśli zażegnać konflikt z Koroną. — Bądź co bądź istnieje zamiar przez rychłe zawarcie kompromisu uniknąć skrajności. Wniosek Eötvösa, który ma być wniesiony jutro, aby postawić w stan oskarżenia hr. Tiszę i Perczela, zagraża wprost istnieniu stronnictwa liberalnego. Tisza skutkiem tego wniosku staje przed niemiłym dylematem. Jeżeli wniosek dopuści pod obrady, a tem samem dopuści do powzięcia uchwały, w takim razie mógłby tylko zaznaczyć swoje przeciwne stanowisko, co poniekąd równałoby się jego poniżeniu. W razie jednak, jeżeli zechce uniemożliwić przyjęcie wniosku, musi chwycić się obstrukcyi, a więc stronnictwo liberalne musiałoby pod przewodnictwem hr. Tiszy rozpocząć walkę obstrukcyjną.

Hr. Tisza jednak nie jest pewien, czy część liberalnego stronnictwa zechce obstrukcyę prowadzić, a tem samem, czy nie urządzi secesyi. Aby zapobiedz temu niebezpieczeństwu, konieczną jest rzeczą znaleźć sposób wyjścia z tego położenia i audyencya hr. Tiszy u Najj. Pana ma rozstrzygnąć w tej kwestyi. Mianowicie panuje przekonanie, że byłoby pożądanem, powrócić do planu, przedłożonego przez Szella swego czasu Koronie, mianowicie, aby niektórym żądaniom opozycyi uczynić zadość, n. p. postawić na równi reprezentacye zagraniczne, przez umieszczenie na budynkach austro-węgierskich ambasad, poselstw i konsulatów zamiast wspólnych austro-węgierskich emblematów, oddzielnych godeł austryackich i węgierskich; przy uroczystościach wywieszać obie chorągwie, a następnie dać pewne koncesye co do węgierskiego języka w dyplomacyi.

Konflikt szwedzko-norweski.

Dymisya gabinetu szwedzkiego, już w miesiąc po zmianie rządu w Norwegii, zaostrzyła znów sytuacyę polityczną Skandynawii. Nikt nie przewidywał tego, że prezydent ministrów Boström wręczy ks. regentowi prośbę o zwolnienie go z obowiązków kierownika rządu a to tem mniej, że jak sądzono — załatwienie konfliktu między Szwecyą i Norwegią weszło ostatnimi czasy w pomyślniejszą fazę. Donosiliśmy niedawno o poufnej konferencyi, odbytej pod przewodnictwem królewicza-regenta. Oświadczył on się wyraźnie za przyjęciem postulatów Norwegii, żądającej wspólnego ministra spraw zagranicznych, który może być albo Szwedem lub Norwegiem; żądającej nadto odrębnych konsulatów, podległych ministerstwu spraw zagranicznych, oraz załagodzenia obecnego sporu na drodze pokojowej, z uwzględnieniem interesów obu królestw unią związanych. To stanowisko ks. regenta wywołało żywe zadowolenie w prasie norweskiej, spotkało się jednak ze stanowczym oporem opinii publicznej Szwecyi, która pragnie utrzymać *status quo*, dogodniejszy dla Szwecyi zarówno pod względem ekonomicznym jak i politycznym. Ponieważ Boström nie umiał wybrnąć z błędnego koła tych sprzeczności podał się więc z całym gabinetem do dymisyi.

Ustąpienie jego nie poprawia sytuacyi, owszem pogarsza ją znowu. Boström miał za sobą długoletnie doświadczenie i cieszył się w obu siostrzanych państwach wielką popularnością. Po jego ustąpieniu mogą wystąpić na jaw nowe trudności i może na nowo odwlec się ostateczne załatwienie sporu.

Ustępujący gabinet sprawował rządy od dnia 5 czerwca 1902. Jego szef Eryk Gustaw Boström urodził się w Sztokholmie w roku 1842. Był bratankiem słynnego filozofa Chr. Jakóba Boströma, a w życiu politycznem brał udział od wczesnej młodości. Zaznaczył się przedewszystkiem jako wybitny znawca stosunków ekonomicznych i podatkowych i wszedł w r. 1891 do konserwatywnego gabinetu Akerhielma, gdzie popierał żywotną wówczas sprawę ceł ochronnych. Później piastował również, chociaż nie długo, tekę ministra finansów i spraw wewnętrznych, aż wreszcie w r. 1902 stanął na czele gabinetu, który hołdował od początku umiarkowanemu liberalizmowi i dzięki temu zyskał sobie poparcie opinii wolnomyślnej, zarówno w Szwecyi, jak w Norwegii.

Przez czas stosunkowo długi udawało się Boströmowi krążyć pomiędzy Scyllą i Charybdą, ostatecznie jednak wyczerpany tą — jak się w końcu okazało — bezowocną mitręgą, dał za wygraną i ustąpił z wielką szkodą dla Szwecyi, dla której położył ogromne zasługi na polu prawodawstwa ekonomicznego i socyalnego.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

W Petersburgu rozeszła się była wczoraj pogłoska, iż na południe od Sumatry flota Rożdżestwieńskiego miała uderzyć na japońską flotę krążowników i odniosła zwycięstwo. Później atoli pogłosce tej zaprzeczono i opowiadano już tylko, że okręty rossyjskie ostrzeliwały jeden z japońskich okrętów transportowych, który atoli wkrótce schował się w bezpieczne miejsce.

Prasa londyńska sądzi, że lada chwila przyjść musi do starcia flot nieprzyjacielskich. Ponieważ flota japońska liczebnie i pod względem animuszu ma przewagę, sądzą w Londynie, iż bitwa musi wypaść na jej korzyść.

Times przypuszcza, że admirał Togo nie przyjmie bitwy tam, gdzieby ją chciał stoczyć admirał Rożdżestwieński. Togo chce, zdaje się, flotę rossyjską zaciągnąć jak najdalej na wody japońskie, bo każda mila osłabia zapasy węgla i stan okrętów.

Pismo to nie podziela ogólnej wiary w nieuniknione zwycięstwo Japończyków.

Szanse są, zdaniem *Timesa*, wątpliwe, gdyż flota rossyjska posiada lepszą i bogatszą w materyały artyleryę, niż flota japońska, która natomiast ma lepsze i szybsze okręty, niż flota rossyjska i lepszych wodzów.

Co do tak szybkiego odjazdu Rożdżestwieńskiego z wód Madagaskaru, donosi *Daily Mail*, że rząd francuski przynaglał Rossyę, aby Rożdżestwieński odpłynął stamtąd, przed przybyciem floty Niebogatowa, albowiem sprzeciwiałoby się to przepisom neutralności, gdyby Francya pozwoliła na połączenie się obu flot, na wodach francuskich.

O ruchu floty rossyjskiej nadeszły następujące nowe depesze:

Singapore. *(Biuro Reutera)*. Pewien angielski parowiec spotkał onegdaj o 20 mil morskich na północ od Pulomenthi (miejsce to oddalone jest o 150 mil morskich od Singapore) rossyjską eskadrę. Dnia 7 b. m. widziano 4 wojenne okręty zdaje się japońskie koło St. Jacques, w pobliżu francuskiego portu Saigon.

Batawia. *(Biuro Reutera)*. Jak słychać, widziano rossyjskie okręty wojenne na wysokości Muntoh. Holenderska eskadra wyjechała ku północy.

Amsterdam. Dziennik *Handelsblatt* potwierdza w depeszy z Batawii, że część rossyjskiej eskadry widziano koło Muntho.

Amsterdam. Tutejszy *Telegraph* donosi z Batawii, że holenderska eskadra w Indyach holenderskich zgromadziła się koło Singapore. O pobycie w tych stronach eskadry japońskiej nic nie wiadomo.

Kolonia. Do *Koeln. Ztg.* donoszą z Singapore: Ponieważ krążowniki japońskie ustawicznie towarzyszą z oddalenia flocie rossyjskiej, przeto wykluczoną jest rzeczą, aby flota rossyjska mogła uderzyć niespodziewanie na flotę admirała Togo.

Jeden z parowców donosi, iż w cieśninie Malakka widział 70 japońskich transportowców.

KRONIKA

Lwów, 11 kwietnia.

— Kalendarz. Środa (12 kwietnia): Juliusza pap. — Lubosława. — Arystarcha. Wschód słońca o godzinie 5·17 rano, zachód słońca o godzinie 6·45 po południu.

W Towarz. politechnicznem o godzinie 7 wieczorem zgromadzenie tygodniowe. Na porządku dziennym: Wykład inżyniera Gabryela Sokolnickiego p. t.: „Stacya centralna wodnoelektryczna w Pieniakach".

— Przepowiednia pogody. Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś wtorek: w Galicyi wschodniej, na Bukowinie i w Galicyi zachodniej: Przeważnie pogodnie, temperatura wyższa.

— JE. dr. Steinbach, Prezydent Najw. Trybunału, powrócił po przebytej chorobie do zdrowia i — jak z Wiednia donoszą — objął napowrót urzędowanie.

— Z c. i k. armii. Major Franciszek Grimm, komendant oddziału sanitarnego nr. 14 we Lwowie, przeniesiony w tym samym charakterze do oddziału sanitarnego nr. 2.

— Z Uniwersytetu. P. Salomon Eber, kandydat adwokacki, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. We środę, dnia 12 b. m., o godzinie pół do 8 wieczorem w Zakładzie chemicznym Uniwersytetu, ul. Długosza 6, prof. Uniwersytetu dr. J. Siemiradzki: „Płody kopalne ziem polskich" (z obrazami świetlnymi).

— Ankieta naftowa. W gmachu sejmowym odbędzie się dnia 27 kwietnia b. r. zwołana przez Wydział krajowy ankieta, w celu wysłuchania opinii osób interesowanych i znawców w sprawie zamierzonych przez Ministerstwo rolnictwa zmian niektórych postanowień ustawy krajowej z dnia 17 grudnia 1884.

— Pakiety pocztowe do Persyi. Z Dyrekcyi poczt i telegrafów nadesłano nam następujący komunikat: Pakiety pocztowe do innych miejscowości niż: Astara, Radjghiran, Bender-Abbas, Bender-Guež, Buschir, Chabehar, Djulfa, Euzeli, Gwetter, Jask, Kasrchirine, Khoy, Kuk-Malek-Siah, Linga, Mahomerah, Meghedissar i Ziareth muszą być zaadresowane do urzędu pocztowego w jednej z tych miejscowości jako *poste restante* n. p. A. Monsieur X. à Téhéran, *poste restante* à Enzeli, Perse. Zaleca się jednak przed odesłaniem takich pakietów uwiadomić listownie adresatów, by ci sami je sobie z podanej poczty odebrali, lub też zarządzili dalsze ich przesłanie za pośrednictwem poczty perskiej za doliczeniem krajowych należytości pakietowych.

— Szósty zjazd dziennikarzy słowiańskich odbędzie się w dniach 14, 15 i 16 maja w Volosko-Opatya (Abbazya). Porządek dzienny obrad jest następujący: Dnia 14 maja: o godzinie 10 rano zagajenie zjazdu, o godzinie 12 w południe zwiedzenie miasta, o godzinie 1 obiad dany na cześć uczestników zjazdu przez Radę miasta Voloska, popołudniu zwiedzanie Abbazyi, wieczorem koncert w domu Narodnym, po koncercie tańce.

W poniedziałek, 15 maja: obrady zjazdu, w południe wycieczka na łodziach chorwacko-węgierskiego Towarzystwa okrętowego w Rjece, celem zwiedzenia przepięknych wybrzeży chorwackich, wieczorem powrót do Voloska.

Listy z Monachium.

(„Hidalla" — nowy dramat Franka Wedekinda).

Nowy dramat Wedekinda! „Krytyka" uderzyła w tam-tam; o mało nie najęto ekspresów i „Laufburszów", aby w strojach klownów z dzwonkami u czapki cyrkowej głosili, że pan Wedekind (z tingel-tanglu zwanego „Intimes Theater") z podejrzaną miną i janusowem obliczem filozofa i błazna napisał dramat, który będzie „clou" sezonu teatralnego w Monachium, przegranego z kretesem na całej linii. Dyrektor „Schauspielhausu", p. Stollberg, dołożył starań, aby widowisko było nienaganne, ba! sam autor grać będzie główną rolę. Pisma zapowiedziały, że „Hidalla", czyli „Sein und Haben", będzie kwintesencyą idei filozoficznych „genialnego" Wedekinda. Co prawda janusowe oblicze przestało być sobą: mina filozofa zaczyna rzednąć i przechodzić w odwrotną stronę — w błazeńską. Błaznuje bowiem Wedekind, biorąc na kawał siebie, pana Stollberga, publiczność (nadludzie, ludzie i nieludzie) i — nakładcę p. Marchlewskiego. A dziwnie łączy się jego „branie na kawał" z postępowaniem „bohatera" sztuki". — W „Demonie ziemi" można go było podziwiać (nie zapalać się); dał wyraz strasznej tragedyi ludzkiej — tragedyi krwi, erotyzmu. Uczynił to jednak mniej głęboko, niż Przybyszewski, który bądźcobądź daje nastrój i myśl i powagę idei, czuje rozpaczną tragedyę, pobudza do myślenia. Wedekind — błazen, aktor, dandy, cynik i zdolny „ideowy" żongler, pisze dramaty podobne do — *sit venia verbis* — spluwaczki, w której znajdą się skrawki zabrudzone (naturalnie!) z filozofii Nietzschego, oplwany Plato i ślady pobytu kawiarnianych wymoczków i ich upaństwowionych lub nieupaństwowionych towarzyszek. Gdyby nie ten cynizm i gdyby nie plucie w najszlachetniejsze i najwznioślejsze, a zarazem najetyczniejsze kwiaty ducha i serca ludzkiego, możnaby Wedekinda cenić jako Poego dramatu, umiejącego z pewną wirtuozeryą — również nie nową, a podobną do starego surduta, obróconego na lewą stronę — przedstawiać najciemniejsze strony ludzkości, bynajmniej nie ogólnej, lecz pewnych sfer, których zapewne nie można skategoryzować, a które się zna i bez tego, t. j. cyganeryę ducha, oszukującą siebie i głuptasów. — Nowy dramat Wedekinda posiada tyle niekonsekwencyi logicznych, psychologicznych, technicznych i etycznych, że bardziej wydaje mi się być śmiesznym, niż politowania godnym w swym patosie i pretensyi do wypowiadania „myśli nowych, których od początku świata nikt jeszcze nie wypowiedział". Już nie karykaturą, ale zacofaniem (neurologowie inaczej to nazywają) trąci „Hidalla". I ten sam los, który spotyka bohatera „Hidalli", spotka zapewne Wedekinda za jego trącące niedorzecznym szowinizmem wypowiadanie obelg. Nietzsche mówi bardzo trafnie: „Der Zuwachs an Weisheit lässt sich genau an der Abnahme an Galle bemessen". (Menschl. Allzumenschl. II. 371).

Treść dramatu: Karol Hetmann jest w pogardzie społecznej (wytarty frazes w każdym czwartym dramacie niemieckim), a to dlatego, że ogłasza, iż obecna moralność jest dla bogatych i „silnych" narzędziem do gnębienia „cichych i ubogich duchem" (dziwna skromność w wyznaniu osobistem Wedekinda). — W swem osamotnieniu i odosobnieniu (niby Budda w jaskini) postanawia „wymyślić" nowy ideał, mający zastąpić obecną, chromającą moralność: ma nim być „moralność piękności". Dla poparcia swego zamiaru zakłada „Międzynarodowe Towarzystwo dla wychowania rasowych ludzi" (niby krowy tyrolskie w dziedzinę ducha przeniesione). — Członkami mogą być mężczyźni i kobiety o wybitnej piękności; obowiązkiem ich jest zrzeczenie się prawa do „rodziny, jako najwyższego szczęścia ludzkości", jakoteż wzajemne nieodmawianie sobie tego, co jest „najwyższem pięknem" (a na co stać zresztą nawet bardzo brzydkiego parobka). Ba, ale sam Hetmann jest brzydkim i kulawym mężczyzną i jako taki nie może być członkiem swego „Towarzystwa". Prezesem tych pięknych bydląt zostaje niejaki Pietro Alessandro Morosini, Hetmann zaś zostaje tylko sekretarzem, naturalnie płatnym.

Równocześnie zakłada Rudolf Launhart, syn sekretarza państwowego, „Instytut dla społecznych nauk". Cel nie jest wprawdzie określony, ale Instytut ten posiada aż kilkaset tysięcy marek kapitału obrotowego (znać, że Wedekind jest synem finansowego narodu); dyrektorem jest niejaki Henryk Gellinghausen, głupi i poczciwy zarazem. Zaręczył się z piękną i bystrego umysłu Fanną Kettler, ale, że ona już dawniej do kogo innego należała, więc stosunek zerwał. Fanny zaś utrzymuje, że to nie szkodzi oddać się komuś będąc panną, i przeciwnie jest poniżeniem godności ludzkiej, jeśli ktoś z tego powodu czyni jej uwagi.

(Dokończenie nastąpi).

Sagittarius.

We wtorek, dnia 16 maja; zwiedzanie Abbazyi, następnie walne zgromadzenie członków Związku dziennikarzy słowiańskich — zakończenie zjazdu.

Zgłoszenia na zjazd nadsyłać należy na ręce sekretarza Związku dziennikarzy słowiańskich p. Franciszka Howorki w Pradze. ulica Zitna l. 21, który też udziela wszelkich informacyj, dotyczących zjazdu.

— **Walne zgromadzenie** krakowskiego Przytuliska weteranów z r. 1863/4 odbędzie się w Krakowie, w schronisku przy ul. Biskupiej 16, dnia 16 b. m. o godzinie 3·30 po południu.

— **Pożary w r. 1904.** Co roku przed Wielkanocą ogłasza krajowy Związek strażacki statystykę pożarów za r. z. Wedle statystyki wynosiły szkody pożarne: w 1898 r. 6,554.600 koron, w r. 1899 koron 4,062.700, w r. 1900 koron 8,863.100, w r. 1901 koron 10,896.000, w r. 1902 koron 3,327.000, w r. 1903 koron 18,482.600, w r. 1904 koron 25,122.100.

Tak więc zaledwie upłynęło lat 7, straty Galicyi skutkiem pożarów doszły do sumy 74 milionów koron!

Największe szkody skutkiem pożarów przypadły w r. z. według tego zestawienia na powiaty: Brzesko (przeszło 7 milionów koron), Tarnobrzeg (pół miliona), Kolbuszowa (5 milionów), Turka (pół miliona), Zbaraż (pół miliona). Największą liczbę pożarów wykazały powiaty: Lwów miasto (278), Biała (37), Brzesko (32), Chrzanów (43), Kołomyja (39), Sambor (34), Śniatyn (36), Stryj (37), Tarnobrzeg (41).

△ **Na głównym** dworcu kolejowym przytrzymała wczoraj policya lwowska, wskutek telegraficznego wezwania starostwa w Trembowli, pięciu parobczaków z Kobyłowłok: Stefana Bojkę, Hnata Tryhuka, Michała Niebożeńkę, Semka Malczyka i Wasyla Łychego, którzy nie uczyniwszy zadość powinności wojskowej, jechali bez paszportów do Kanady.

△ **Krwawa bójka.** W ulicy Schodowej rozegrała się wczoraj wieczorem krwawa bójka, w czasie której dozorca realności pod l. 3 pchnął nożem w plecy zarobnika Stanisława Kallingera, zadając mu znaczniejszą ranę w okolicy krzęgosłupa.

Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło rannemu pierwszej pomocy.

△ **Ogień sufitowy.** W realności przy ul. Sykstuskiej 34 wybuchł wczoraj po południu, wskutek wadliwej budowy komina, ogień sufitowy. Palące się belki I piętra ugasiła wkrótce wezwana straż pożarna.

△ **Wypadek** w tramwayu elektrycznym. U zbiegu ulic Ossolińskich i Kopernika wjechał wczoraj po południu woźnica Jan Michalik na szyny tramwaju elektrycznego. Motorowy wozu nr. 21, zdążającego z głównego dworca kolejowego ku wałom Hetmańskim, celem uniknięcia zderzenia, nie namyślając się wiele, puścił prąd przeciwny, wskutek czego wóz stanął na miejscu. Stało się to jednak tak szybko, że jadący na tylnej platformie p. J. S., siłą bezwładności wypadł z wozu na bruk i odniósł lekkie obrażenia cielesne.

△ **Z kochanką w świat....** Bronisława Łopuszańska doniosła wczoraj policyi, że zbiegł ze Lwowa jej mąż, Aleksander, z kochanką Wiktoryą Zuckerbergową, nie zapomniawszy przedtem zabrać wszystkich jej kosztowności, wartości przeszło 200 K. i naciągnąwszy rozmaite osoby na 400 K.

△ **Rabunek.** W ulicy Bożniczej aresztowano wczoraj 15-letniego Michała Dyszkowskiego, który nie tylko że pobił kelnera Izraela Grüna, ale nadto wydarł mu z kieszeni pulares z 26 K.

Młodego rabusia zamknięto na razie do aresztów policyjnych.

△ **Kronika policyjna.** Na rogatce Gródeckiej przytrzymała wczoraj miejska straż akcyzowa notowanego złodzieja, Stanisława Tuczapskiego, który niósł olbrzymi tłumok do miasta. W tłumoku tym znaleziono czarną damską rotundę podbitą popielicami, czapkę futrzaną i kilkanaście innych sztuk garderoby męskiej i damskiej. Rzeczy te, jak następnie stwierdzono, skradzione zostały w fabryce parkietów w Rzęśni polskiej. Tuczapskiego oddano policyi.

Do mieszkania pani B. J., przy ul. Kazimierzowskiej 17, przyszedł wczoraj nieznany jej mężczyzna z prośbą o starą odzież dla chorego. W chwili gdy pani J. odwróciła się na chwilę, mężczyzna ów skradł leżący na stole zegarek złoty i ulotnił się.

Do mieszkania p. J. N., przy ul. Polnej l. 16, zakradli się wczoraj złodzieje i zabrali mu złoty zegarek damski z długim złotym łańcuszkiem, srebrny zegarek z łańcuszkiem, parę złotych kolczyków i srebro stołowe. Wyrządzona przez złodziei szkoda wynosi przeszło 400 K.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Starym Samborze, Józef Mattausch, geometra ewidencyjny.

W Lwowie, Józef Szonio, towarzysz bednarski, w 42 roku życia.

W Wydrnie koło Dydni, Franciszek Gedl, właściciel dóbr ziemskich.

W Tokach, w powiecie zbaraskim, Bazyli Rymar, nauczyciel tamtejszej szkoły ludowej.

W Nadziejowie, w pow. dolińskim, Ignacy Olejnik, stały nauczyciel 2-kl. szkoły ludowej, w 57 roku życia.

W Warszawie, Seweryna Górska, b. przełożona znanego żeńskiego zakładu wychowawczego w Krakowie.

W Iwachnowcach na Podolu, Zygmunt Czerwiński, jeden z ostatnich już wyborowych marszałków szlachty podolskiej. Urodzony w r. 1828, po skończeniu szkół, wcześnie osiadł na roli, ukochał ją sercem całem i pozostał jej wierny do chwili zgonu. Zaufanie i szacunek szlachty wyniosły go na zaszczytną godność marszałka; za podpisanie pamiętnego adresu szlachty do cara Aleksandra II, powędrował wraz z swoimi kolegami w głąb Rossyi, zkąd wróciwszy osiadł znowu w ukochanych swoich Iwachnowcach i zajął się wychowaniem córki i dwóch synów. Z pomocą materyalną i moralną spieszył na każde zawołanie; umarł otoczony przez wszystkich serdeczną miłością i niezwykłem poważaniem. Należał do najbardziej świetlanych postaci podolskich.

— **Dramat rodzinny.** Z Wiednia donoszą: Czterdziestoletni czeladnik rymarski Karol Grenzer pochował przed 14 dniami syna jedynaka. Od tego czasu dostał jakby pomieszania zmysłów, unikał ludzi i zamykał się w pokoju. Onegdaj wieczorem, gdy żona jego 41-letnia Anna wyszła na chwilę z domu, Grenzer odebrał sobie życie, powiesiwszy się na oknie. Grenzerowa powróciwszy do domu i zobaczywszy wiszące, martwe już zwłoki męża, zażyła roztwór z fosforu. Wezwane pogotowie Tow. ratunkowego przewiozło ją w stanie groźnym do szpitala powszechnego.

— **Defraudacya.** W kasie miejskiej w Kromieryżu wykryto w tych dniach defraudacyę 300.000 K., której dopuścić się miał b. kasyer miejski, Gustaw Victorin, wydalony ze służby z powodu rozmaitych szacherek.

— **Galerya** sztuk pięknych królestwa czeskiego otwartą zostanie w Pradze dnia 14 maja b. r., z okazyi jubileuszu Marszałka krajowego ks. Lobkowitza. Dzieła sztuki czeskiego i niemieckiego oddziału pomieszczone zostaną w w pawilonie sztuki dawnej wystawy krajowej.

— **Na wystawie** fotograficznej w San Remo, która się odbyła ze współudziałem wszystkich amatorów całej Riviery, otrzymał Józef hr. Łubieński, bawiący tam na kuracyi, były zasłużony inżynier Wystawy krajowej z r. 1894, dyplom honorowy i medal bronzowy.

— **Tragedya miłosna.** W Tryeście zastrzelił onegdaj na ulicy, po krótkiej sprzeczce, 18-letni Ryszard Furlan, urzędnik w jednym z tamtejszych kantorów wymiany, swą 16-letnią narzeczoną Józefinę Ratissa, córkę listonosza. Powodem zbrodni była zazdrość. Mordercę aresztowano i oddano sądowi karnemu.

— **M. Kelemen,** autor słów do tak popularnej na Węgrzech pieśni Kossutha, zmarł w Budapeszcie w 72 roku życia. Tekstu do muzyki dostarczył on, licząc lat 15 i nigdy, ani przedtem, ani potem nie oddawał się twórczości literackiej. Kelemen zmarł jako emer. sędzia kuryalny.

Kronika prowincyonalna.

§ „Rodzina“ w Bochni odbędzie doroczne walne zgromadzenie w niedzielę, dnia 16 b. m., o godzinie 2 po południu w sali Tow. zaliczkowego.

§ „Rodzina“ w Winnikach odbędzie doroczne walne zgromadzenie w niedzielę, 16 b. m., o godzinie 4 po południu w sali Rady gminnej.

§ Dramat rodzinny. Z Sanoka donoszą: Karczmarz i właściciel kilkunastu morgów gruntu w Strożach wielkich, Fischel Entner, ożenił przed niedawnym czasem swego syna Abrahama w Olchowcach, który wraz z nowopoślubioną żoną zamieszkał przy swoich rodzicach. Wkrótce jednak zaczęły się w rodzinie niesnaski i kłótnie, które starego Entnera ogromnie rozgoryczały, tak, że postanowił syna wydziedziczyć. To postanowienie głowy domu jeszcze gorzej wpłynęło na wspólne pożycie pod jednym dachem, a w minioną środę, dnia 5 b. m., doszły kłótnie i swary do kulminacyjnego punktu, bo syn porwał się na ojca i wszczęła się między nimi bijatyka, wśród której stary Entner, widocznie silniejszy od syna, zmógł go, zadając mu ciosy przeważnie w głowę. Syn ze złości i rozpaczy miał się bezpośrednio po tem udać do pobliskiej stodoły i powiesić się. Zawiadomiona jednak o tym wypadku żandarmerya sanocka, przybywszy na miejsce, powzięła podejrzenie, że denat z pękniętą czaszką nie był w stanie w żaden sposób sam się powiesić — ale musiał go ktoś nieprzytomnego powiesić, aresztowała przeto ojca i odstawiła go do więzienia sądu obwodowego w Sanoku.

Kronika zagraniczna.

* Zamach obłąkanego. Z Katowic donoszą: W hucie ks. Hohenlohego w sobotę o godzinie 9 rano właściciel realności Grzybek, niedawno wypuszczony z domu obłąkanych, zastrzelił na ulicy dr. Geislera, który szedł właśnie do szpitala.

* Głusi słyszą. *Biuro tel. Laffana* donosi z Nowego Jorku: W jednym z tutejszych teatrów urządzono próbę z aparatem elektrycznym, połączonym za pomocą drutu za sceną, a usuwającym — jak wynalazca twierdzi — głuchotę. 50 osób zupełnie głuchych oświadczyło, że dzięki aparatowi doskonale słyszy każde słowo wypowiedziane na scenie.

* Strejk studentów Uniwersytetów hiszpańskich trwa w dalszym ciągu. Onegdaj wieczorem — jak donoszą nam z Walencyi — spalili studenci w pobliżu szpitala kilka wozów tramwayowych.

Notatki literacko-artystyczne.

Z gal. Tow. muzycznego. W bieżącym tygodniu odbędzie się koncert IV. za rok 1904/5. W programie znajdują się dzieła Svendsena, Saint-Saënsa, Chopina, tudzież Bersona i Noskowskiego. W koncercie wystąpi prof. Wolfsthal.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek, po raz ósmy „Małżeństwo na żart“, operetka w 3 aktach F. Lehara.

We środę, po raz drugi (nowość) „Dom na Halickiem“, komedya współczesna w 4 aktach F. Domnika.

We czwartek, po raz dziewiąty „Małżeństwo na żart“, operetka w 3 aktach Franciszka Lehara.

W piątek, po raz trzeci (nowość) „Dom na Halickiem“, komedya współczesna w 4 aktach F. Domnika.

W sobotę, po raz dziesiąty „Małżeństwo na żart“, operetka w 3 aktach Franciszka Lehara.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Pan Minister Wyznań i Oświaty nadał Michałowi Krupie, emerytowanemu nauczycielowi kierującemu 2-klasowej szkoły w Nowem siole, w okręgu cieszanowskim, w uznaniu jego długoletniej bardzo wydatnej pracy w zawodzie nauczycielskim, tytuł dyrektora.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: dr. Adolfa Dietziusa na delegata Rady miejskiej do Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu; Włodzimierza Oleksina, nauczyciela kierującego 3-klasowej szkoły w Magierowie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Rawie, oraz zamianowała Józefa Kiebuzińskiego, zastępcą nauczyciela w gimnazyum w Stryju.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Klaudyusza Solarskiego, nauczycielem 6-klasowej szkoły męskiej w Rudkach; Rudolfa Wernera, nauczycielem kierującym 5-klasowej szkoły żeńskiej w Borszczowie; Stanisławę Dietzównę, nauczycielką 4-klasowej szkoły żeńskiej im. Ces. Franciszka Józefa I. w Przemyślu; Izaaka Danzigera, nauczycielem 4-klasowej szkoły męskiej Nr. XXIII. w Krakowie; Jadwigę Majewską, nauczycielką 4-klasowej szkoły żeńskiej Nr. XXV. w Krakowie; Henryka Lerela, nauczycielem 4-klasowej szkoły męskiej w Janowie; Mieczysława Makohońskiego, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Tucznem; Helenę Wojtanowską, nauczycielką 2-klasowej szkoły w Mokrzyszowie; Włodzimierę Dorykową, nauczycielką 2-klasowej szkoły w Hermanowie.

Rada szkolna krajowa wyłączyła orzeczeniami z dnia 3 kwietnia b. r. gminy Dmytrów wielki, Dmytrów mały, Skopanie i Suchorzów, w okręgu tarnobrzeskim, z zakresu szkolnego w Baranowie i zorganizowała w tych gminach osobne szkoły 1-klasowe; gminę Dominikowice w okręgu gorlickim, z zakresu szkolnego w Kobylance i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Dominikowicach; zorganizowała orzeczeniami z 3 kwietnia b. r: 1-klasową szkołę w Jaworowie, w okręgu turczańskim; 1-klasową szkołę w Kalnej i 1-klasową szkołę w Godzisce wilkowskiej, w okręgu bialskim; 1-kl. szkołę w Rabie niżnej, w okręgu limanowskim; 1-kl. szkołę w Grabownicy, w okręgu dobromilskim; 1-kl. szkołę w Zagórzu, w okręgu przeworskim; postanowiła orzeczeniami z 31 marca b. r.: budowę 2-klasowej szkoły w Łękach górnych, w okręgu pilzneńskim; budowę 1-klasowej szkoły w Wołczatyczach. w okręgu bobreckim; budowę 1-klasowej szkoły w Łuczycach, w okręgu sokalskim, wszystkie przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego; tudzież przyznała bezprocentowe pożyczki na budowę szkół: gminie Korolówka, w okręgu kołomyjskim, w kwocie 8000 K.; gminie Wulka mazowiecka, w okręgu rawskim, w kwocie 6000 K.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. „Śpiewnik kościelny dla użytku młodzieży szkolnej. Opracował na dwa równe głosy ks. Franciszek Walczyński. Tarnów 1905. Nakładem Towarzystwa św. Wojciecha“. Cena egzemplarza oprawnego 1 korona — w poczet książek dozwolonych przy nauce śpiewu w szkołach ludowych pospolitych i wydziałowych.

Rada szkolna krajowa postanowiła zalecić do bibliotek nauczycielskich szkół ludowych. wydziałowych i seminaryów nauczycielskich książkę p. t. „Za Dunajem (Bułgarya, Serbia, Czarnogóra). Podług dzieła Janka z Grzegorzewic wydał B. G. Z 17 rycinami i mapką państw bałkańskich. Lwów 1904. Nakładem Macierzy Polskiej“. Cena 1 korona 60 hal.

Z Izby sądowej.

Lwów, 11 kwietnia.

(Awantura w restauracyi „Naftuły“).

W dniu 8 marca b. r. o północy w tutejszej restauracyi tzw. "Naftuły", należącej obecnie do p. Michała Toepfera, a znanej w naszym światku prowincyonalnym z „einszpenerów z chrzanem“ i „małych wieprzowych z kapustą“, odegrała się napiętnowania godna awantura, której ofiarą, świadectwem „rozwydrzeniu“ tamtejszego personalu służbowego, był artysta dramatyczny teatru miejskiego p. Gustaw Rasiński.

W dniu krytycznym siedział p. Rasiński w restauracyi tej ze znanym muzykiem p. Gallem i w towarzystwie innych osób, ot tak dla „zabicia czasu“ przy „bombce okocimera“, gdy w tem spostrzegł próżny kufel, stojący na stole przed p. Gallem, a w oddali stojącego kelnera Michała Wołoszczuka, śmiejącego się „ironicznie w kułak“ z dyspozycyj, wydawanych mu przez p. Galla by podał „świeżą bombkę z czapeczką“.

Ironiczny ten uśmiech podziałał tak denerwująco na p. Rasińskiego, że przystąpił do Wołoszczuka i zapytał go o jego powód Otrzymawszy jednak odpowiedź: „Co panu do tego“! w zbytnim zapale „lunął“ kelnera w twarz, usiadł z powrotem na swem miejscu i pociągnął haust piwa. Zdawało się, że awantura na razie się zakończyła. Latały tylko i krzyżowały się spojrzenia p. Rasińskiego i „obrażonego“ kelnera, nie zapowiadające wcale, że w gronie kelnerów i innej służby tej restauracyi „gotują“ "nie małą wołową" lub „wieprzową“, lecz specyalne „menu“ dla p. Rasińskiego. Tymczasem szły depesze „na gębę“ z pokoju do pokoju i kuchni, wymieniano „dyplomatycznie“ plan kampanii, która też wybuchła po t. zw. „fajeramcie“, z chwilą, gdy płatniczy stereotypowem "Fajeramt meine Herren" delikatnie wyprasza z gościnnych pokojów zbyt „zasiedziałych gości“.

P. Rasiński pożegnawszy się na to *dictum* z p. Gallem i towarzystwem „przy stoliku“, wyszedł z p. Czakim, również artystą dramatycznym teatru miejskiego, do sieni. Tu oczekiwał go Wołoszczuk a w małej odległości stało już kilkunastu ludzi, przygotowanych do „obsłużenia gościa“.

Wołoszczuk spostrzegłszy p. Rasińskiego zapytał go obcesowo: — „Ty ...... synu — czegoś mnie bił“.

Gdy jedyną na te słowa odpowiedzią ze strony p. Rasińskiego było „odepchnięcie“ Wołoszczuka i „odwrót“ do przedpokoju restauracyjnego, zawrzała krew w „armii kelnerskiej“ i „hajże na Soplicę“.

Ruszono w „zwartym szeregu“ za nim i rozpoczęła się scena, która mogła by iść w parze „z bitwą pod Termopilami“. Osaczony przez przeciwników p. Rasiński jak Leonidas opędzał się przed nacierającymi, lecz wreszcie został pokonany „pod stołami“. Wprawdzie Leonidas zginął śmiercią bohaterską, p. Rasińskiemu pozostały jednak tylko na drugi dzień na plecach, piersiach, nogach, głowie i twarzy, poważne sińce i guzy a nawet i drobne rany, zadane „in einem solchen Handmenge“ pięściami i obcasami trzewików „plattfusowych nóg“ kelnerskich.

Epilog tej sprawy rozegrał się wczoraj w tutejszym sądzie powiatowym S. III. Jako oskarżeni zasiedli kelnerzy: Chrystan Mayer, Jan Seidler, Antoni Sokołowski, Michał Wołoszczuk, Fryderyk Breitwieser i Leon Ehrenwerth.

Przed przystąpieniem do przesłuchania oskarżonych, postanowił sędzia wyłączyć sprawę Mayera i odstąpić ją sądowi wojskowemu, okazało się bowiem, że Mayer w czasie krytycznym służył już w wojsku i zapewne tylko „z przyjaźni dla towarzyszów zawodowych“ pomagał w „operacyi“ ich, przedsięwziętej na p. Rasińskim.

Po odczytaniu doniesienia karnego, przesłuchał przedewszystkiem sędzia, prowadzący rozprawę, głównego oskarżonego Michała Wołoszczuka.

Twierdził on, że gdy w korytarzu zapytał p. Rasińskiego, za co go poprzednio uderzył w twarz, ponowne otrzymał uderzenie kułakiem w twarz i został tak silnie kopnięty,

że upadł na schody. Będąc z tego powodu silnie podrażnionym, uderzył p. Rasińskiego kilka razy kułakiem w plecy. Gdy p. Rasiński schronił się do sali, już go nie bił, lecz się tylko odgrażał. Widział tylko koło p. Rasińskiego zgromadzonych kilku kelnerów, lecz nie widział, by go oni bili. Z p. Rasińskim ostatecznie się pogodził i podał mu rękę.

Osk. Sokołowski widział tylko jak p. Rasiński uderzył Wołoszczuka, zaprzecza jednak stanowczo, by Wołoszczuka w sieni widział, by Rasińskiego bili inni kelnerzy.

Tej samej taktyki, co dwaj poprzedni, trzymali się w swych zeznaniach inni oskarżeni.

Następnie przesłuchano świadków.

P. Gustaw Rasiński opowiedział szczegółowo cały fakt napadu, zaprzeczył jednak stanowczo, by Wołoszczuka w sieni uderzył kułakiem. Gdy świadek na pytanie Wołoszczuka „za coś mnie uderzył“ cofnął się do przedpokoju, napadło go tam kilkunastu ludzi, między nimi wszyscy oskarżeni i poczęto go bić, a ktoś podstawił mu nogę i wywrócił na podłogę.

Teraz bito go dalej, a Wołoszczuk kopał. Chwyciwszy się jego nogi, podniósł się i chciał uciekać do bocznej małej salki, gdzie siedzieli jeszcze pp. Gall i nauczyciel gimnazyalny Womela. Zamiast tam, wpadł do dużej sali, a kelnerzy za nim. Tutaj zgaszono światło, wciśnięto go między stoły i bito niemiłosiernie, aż upadł omdlały pod stół. Później, gdy dostał się do p. Galla, uczepił się jego, wołając pomocy, kelnerzy bili go z tyłu dalej i odrywali od p. Galla, który oburzony, powstrzymał napastników krzykiem. W końcu, gdy już siedział obok p. Galla, przystąpił do niego Wołoszczuk i powiedział: „Abyś wiedział z kim grasz, ja skończył cztery gimnazyalne, a ciebie z normałki wyrzucili, ja pan, a ty dziad“, poczem podał mu rękę. Świadek machinalnie, pod wrażeniem strachu, podał Wołoszczukowi rękę. Skutkiem pobicia leżał kilka dni w łóżku, a obecnie jeszcze czuje ból w lewym boku i z tyłu głowy oraz szum w uszach.

Dalszy świadek p. Czaki był świadkiem brutalnego napadu na p. Rasińskiego. Widząc, że kelnerzy rzucili się na p. Rasińskiego, pobiegł do bramy w zamiarze zawołania ludzi z ulicy, lecz brama była zamknięta, a nikogo nie było, ktoby ją mógł otworzyć. Później patrzył na to, jak napastnicy pastwili się formalnie nad Rasińskim, lecz był w obec tego bezsilnym.

Następnie przesłuchano jeszcze p. Womelę i Dominika Krzyżaka, służącego p. Galla, którzy mniej więcej potwierdzili w swych zeznaniach fakt napadu na p. Rasińskiego na podstawie tego „co słyszeli i co widzieli na własne oczy“.

Zastępca prawny p. Rasińskiego dr. Langner postawił wniosek, aby wezwać na świadka p. Michała Töpfera, właściciela restauracyi, który jakkolwiek w zajściu nie brał udziału, mógłby jednak podać niektóre fakta, bo bezpośrednio po awanturze przyszli do niego kelnerzy i opowiadali mu szczegółowo, co który robił. Zastępca prokuratoryi Państwa zgodził się na to, a zarazem rozszerzył oskarżenie co do osoby Józefa Löwenthala, który jak się z toku rozprawy okazało, brał czynny udział w awanturze. W obec tego, sędzia p. Starzyński rozprawę odroczył. Nadto wezwani zostaną na świadków: p. Gall i pna Rozalia Michalska, kasyerka z tej restauracyi.

Wiedeń, dnia 9 b. m.

(Mordercy Sikory).

Dla procesu małżonków Kleinów, mającego niebawem rozpocząć się, wyznaczył trybunał 4 dniową rozprawę. W ciągu pierwszego dnia będą przesłuchani oboje domniemani sprawcy morderstwa oddzielnie, poczem dopiero nastąpi konfrontacya. Drugi dzień poświęcony być ma przesłuchaniu najważniejszych świadków. Także trzeci dzień zajmą ich przesłuchania. W czwartym wreszcie dniu nastąpią wywody obrony i oskarżyciela publicznego i zapadnie wyrok.

Franciszka Klein zajęta jest obecnie opisem czynu w formie listu do swego obrońcy N. G. Morgensterna. Henryk Klein, mąż jej, przytacza coraz to nowych świadków, którzy złożyć mają świadectwo jego niewinności. Bronić go będzie dr. Fryderyk Elbogen.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 33·— do 33·10, *loco* Ołomuniec 31·60 do 31·90, *loco* Berno 31·40 do 31·60, na marzec - sierpień *loco* Aussig —·— do —·—. Cukier w kostkach: *prima* 79·— do 79·50. *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 47·40 do 47·60. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·50 do 9·—, galicyjska przeźroczysta 40·— do 40·70. *Ceny w koronach).*

Targ bydła. *(Telegram).* Na wczorajszy targ bydła w Wiedniu spędzono ogółem 4442 sztuk rzeźnych. W tem było z Galicyi 643 sztuk, bukowińskich 82.

Przebieg targu ożywiony.

Ceny podniosły się o 1 do 2 kor.

Niesprzedanych pozostało 0 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 48 sztuk po 68 do 73 koron; 371 sztuk po 74 do 80 koron, 263 sztuk po 81 do 86 koron, 4 sztuk po 90 koron.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 66 do 80, krowy podtuczone po 62 do 78 koron, bydło chude po 44 do 64 koron, wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów otrzymał Rząd przez odrzucenie nagłego wniosku p. Daszyńskiego zupełny dowód zaufania. Jasna i stanowcza enuncyacya P. Ministra spraw wewnętrznych hr. Bylandta-Rheidta położy zapewne koniec zaniepokojeniu, jakie wywołały pogłoski o rzekomo nieprzychylnem dla rychłego rozpoczęcia budowy kanałów stanowisku dzisiejszego gabinetu.

Niepodobna zaprzeczyć, że dużo światła na sprawę rzuca wczorajszy o niej artykuł *Neue Fr. Presse.* Omawiając sprawę budowy dróg wodnych i upaństwowienia kolei Północnej, tłómaczy ów organ opóźnienie w budowie faktem, że dla linii morawskiej nie ma jeszcze projektów szczegółowych. Także budowa dźwigara w Aujerd nie została jeszcze rozpoczętą. Budowa ta ma kosztować 6 milionów koron.

Co do upaństwowienia kolei Północnej sądzi *Nene Fr. Presse*, że natrafia ono na trudności finansowe w obec równoczesnej budowy kanałów. Wspomniane pismo sądzi, że upaństwowienie kolei Północnej będzie mogło nastąpić na zasadzie bilansu z roku 1905.

Z Warszawy donoszą, że rząd rossyjski ma z dniem 23 kwietnia ogłosić stan oblężenia w całem Królestwie na przeciąg 1 miesiąca.

O stanie rzeczy w Rossyi nadchodzą następujące nowe wiadomości: Car ma wydać manifest o zwołaniu soboru ziemskiego, wolności prasy i wolności osobistej. Ukaz carski o mobilizacyi nie został ogłoszony, choć mobilizacya się odbywa. Ogłoszony on będzie dopiero po manifeście carskim, po którym spodziewają się, że wywoła on w całej Rossyi entuzyazm i powstrzyma dalsze rozruchy.

Minister marynarki Avellan ma ustąpić, a miejsce jego zajmie admirał Dubasow.

Wedle *Nowosti*, gruntowna reorganizacya policyi tajnej ma nastąpić w najbliższej przyszłości. Projektowane jest zorganizowanie tej policyi na wzór francuskiej. W tym celu będą sprowadzeni z Francyi specyalni instruktorzy.

Pet. Ag. Tel. donosi: Twierdzenie zagranicznych pism, jakoby w Carskiem Siole pewna dama z arystokracyi została aresztowana pod zarzutem spisku na carowę-wdowę jest jak urzędowo stwierdzono, nieuzasadnione, gdyż nic podobnego się nie zdarzyło.

Z Paryża telegrafują: Izba deputowanych obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad ustawą o rozdziale Kościoła od państwa. Dep. Alard popierał wniosek odebrania duchowieństwu wszelkich budynków, poświęconych celom wyznaniowym. Brisson i sprawozdawca zwalczali ten projekt, który odrzucono 494 głosami przeciw 68.

Sędzia śledczy zarządził aresztowanie niejakiego Hasslera, Niemca, zastępcy pewnej kolońskiej firmy handlowej, wmieszanego w sprawę sprzysiężenia.

Rzymski korespondent dziennika *Matin* dowiaduje się z kół rzekomo bliskich ministra Tittoniego, że wkrótce przyjdzie do porozumienia pomiędzy Paryżem a Berlinem w sprawie wynikłych różnic z powodu Marokka.

Ks. Ferdynand bułgarski ma podczas swej podróży we Włoszech spotkać się z królem Wiktorem Emanuelem, zachowując jednak najściślejsze *incognito.*

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 11 kwietnia. Posiedzenie dzisiejsze rozpoczęło się o godzinie 12 m 15. Pomiędzy interpelacyami znajdują się: interpelacya p. Steinwendera, skierowana przeciw ewentualnej nominacyi p. Taussiga gubernatorem Zakładu kredytowego ziemskiego, gdyż w tym razie Zakład stałby się zawisłym od grupy Rotschildowskiej; interpelacya p. Breitera w sprawie epidemii tężca karku. Interpelant wywodzi, że nauka lekarska dotychczas jest bezradna w obec tej epidemii, którą zawleczono do Galicyi z Morawii i Szląska i która wystąpiła już w pow. krakowskim, chrzanowskim, tarnobrzeskim, liskim, łańcuckim, przeworskim, rzeszowskim, jarosławskim, rawskim, przemyskim a nawet i lwowskim. Ogniskiem zarazy, jak się zdaje, jest kąt między Morawską Ostrawą a Sosnowcem. Śmiertelność jest bardzo znaczna, bo wynosi 34 prc. Interpelant domaga się, aby Rząd wysłał ankietę do Galicyi i ażeby posyłał lekarzy do Galicyi na koszt rządowy, celem zbadania zarazy i przedłożenia rezultatów Najwyższej Radzie zdrowia.

Następnie PP. Ministrowie hr. Bylandt, dr. Kosel i hr. Buquoy odpowiadali na interpelacye.

Po odpowiedziach PP. Ministrów na interpelacye, przystąpiła Izba posłów do dalszej dyskusyi nad ustawą o podwodach dla wojska. Poseł Potoczek omawiał ciężary, jakie wynikają dla ludności wiejskiej, zwłaszcza w Galicyi z ustawy o podwodach. Mowca uznaje dodatnie strony nowego projektu ustawy w porównaniu z innemi ustawami, wykazuje jednak także braki i stawia rezolucye; wyraża w końcu podziękowanie b. Ministrowi obrony krajowej hr. Welsersheimbowi za wniesienie przedłożenia i za starania około projektu. (Oklaski na ławach polskich).

P. Steiner nie przyłączył się do zapatrywania sprawozdawcy (p. Pastora), jakoby ustawa nowa była na wskroś dobrą. Jest właśnie zadaniem Izby wyeliminować z ustawy ciężary w niej zawarte. Następnie omawia mowca szczegółowo przedłożenie, wykazuje liczne braki, zwraca uwagę na ciężary, jakie wynikają z przepisów o kwaterunku wojskowym i stawia szereg rezolucyj do poszczególnych paragrafów.

P. Minister obrony krajowej Schönaich wyraził przedewszystkiem zadowolenie, że po długich rokowaniach udało się doprowadzić do porozumienia między dotyczącymi czynnikami i wnieść w Izbie nowe przedłożenie, oparte na nowożytnych stosunkach. P. Minister spodziewa się, że Izba uzna, iż w przedłożeniu uczyniono zadość życzeniom, wyrażonym w wielu petycyach i rezolucyach, oraz uwzględniono interesy gospodarcze ludności.

Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 11 kwietnia. Przed posiedzeniem Izby odbyła się narada przewodniczących klubów w obecności P. Ministra spraw wewnętrznych hr. Bylandta-Reidta. P. Malfatti wniósł, aby sprawę założenia Uniwersytetu włoskiego w Roveredo postawiono na porządku dziennym przed taryfą cłową. Przeciw temu przemawiali pp.: Lueger i Pacher, poczem p. Malfatti zgodził się na to, aby sprawę Uniwersytetu umieścić tuż po taryfie cłowej. P. Pacher i temu się sprzeciwił. Wówczas p. Malfatti oświadczył, że gdy wniosek jego będzie odrzucony, to Włosi postawią w Izbie wniosek nagły.

Po dalszej dyskusyi zgodzono się na następujący porządek obrad: 1. taryfa cłowa, 2. ustawa o domokrążtwie, 3. Uniwersytet włoski, 4. ustawa o kongruach.

Kraków, 11 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Tutejsza Izba handlowa i przemysłowa uchwaliła rezolucyę, apelującą do Rządu, Koła polskiego i Wydziału krajowego o poczynienie wszelkich kroków, by budowa dróg wodnych jak najrychlej mogła się rozpocząć. Izba wybrała komitet, który wspólnie z innemi Izbami handlowemi i Towarzystwami ma prowadzić akcyę w tej sprawie.

Kraków, 11 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Według wykazu miejskiego urzędu zdrowia od półtora tygodnia nie zaszedł żaden wypadek zapalenia opon mózgowo - rdzeniowych. Wogóle dotąd były w Krakowie 3 wypadki tej choroby, z tych jeden zakończył się śmiercią. Wszystkie miały miejsce u dzieci poniżej lat 10.

Linz, 11 kwietnia. Wczoraj odbyły się wybory do Rady miejskiej z trzeciego ciała wyborczego. Trwały one od wczoraj godziny pół do 9 rano do dziś pół do 5 rano. Gustaw Eder, burmistrz m. Lincu, otrzymał 1117 głosów, jest zatem wybrany. Zresztą żaden z kandydatów nie ma absolutnej większości; wybór ściślejszy między 11 kandydatami niem. postępowymi, a 11 socyalistycznymi odbędzie się we czwartek, dnia 13 b. m. Wybory odbyły się w zupełnym porządku.

Budapeszt, 11 kwietnia. Dziś giełda zbożowa zamknięta z powodu święta.

Poznań, 11 kwietnia. *(Tel. pryw.).* *Alldeutsche Blätter* domagają się wydania nowej ustawy, dającej komisyi kolonizacyjnej prawo pierwokupu co do majątków ziemskich w Wielkopolsce.

Poznań, 11 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Dnia 1 kwietnia z rozporządzenia król. regencyi zamknięto wyższą szkołę żeńską, która od lat 45 pozostawała pod kierownictwem pani Anoniny Estkowskiej.

Poznań, 11 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Na ostatniem zebraniu inowrocławskiego niemieckiego Tow. rolniczego, podczas obrad nad sprawą robotników rolnych, radca ziemiański Buresch mówił, co następuje: W Nowym Bieruniu, na Górnym Szląsku, powstała agencya, której celem jest wystarać się o ruskich robotników dla ziemian niemieckich, aby zapobiedz zalewowi ze strony robotników polskich. Rusini ze wszystkich Słowian najbardziej się skłaniają do niemczyzny. Pożądanem jest, aby nie pozwalano Rusinom wspólnie pracować z Polakami i zaleca się przemawiać do Rusinów tylko po niemiecku.

Londyn, 11 kwietnia. Podczas dyskusyi budżetowej na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin propozycye Austen Chamberlaina na ogół doznały przychylnego przyjęcia. Uchwalono rezolucyę, zaproponowaną przez Chamberlaina, a upoważniającą rząd do wydania nowych bonów w wysokości 7 milionów fnt. st. na lat 10.

Algier, 11 kwietnia. Depesza z Lalla Marnia potwierdza doniesienie, że wojsko pretendenta zaatakowało miejscowość Udida. Walczono cztery godziny. Pretendent poniósł znaczne straty.

Algier, 11 kwietnia. Po walce pod Udida wojska Maghzena znalazły na pobojowisku wiele karabinów, cztery skrzynie z nabojami i szczątki jedynej armaty, jaką posiadało wojsko pretendenta. Straty pretendenta są bardzo wielkie. Za każdą głowę powstańca obiecano 10 franków. Także żołnierze marokkońscy odcinają poległym powstańcom głowy. Straty wojsk sułtana wynoszą tylko 10 zabitych i około 20 rannych.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 11 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Petersburski korespondent *Warszawskiego Dziennika* donosi, że gen. gubernator petersburski Trepow ma zostać wiceministrem spraw wewnętrznych i szefem żandarmów, a wiceminister spraw wewnętrznych gen. Rydzewski ma powrócić do ministeryum dworu.

Birżew. Wiedomosti piszą, że w sferach decydujących zamierzone jest zaprowadzenie monopolu tytoniowego. Przypuszczać należy, że środek ten wywołały koszta wojny, gdyż zdaniem kapitalistów francuskich monopol tytoniowy mógłby zapewnić dostateczną rękojmię dla nowej pożyczki rossyjskiej we Francyi.

Noworosyjsk, 11 kwietnia. Na konferencyi gubernatora z zastępcami przemysłowców uznano za konieczne zaprowadzenie państwowego ubezpieczenia robotników na wzór niemiecki, sądów rozjemczych dla sporów między pracodawcami a robotnikami, założenie kasy dla wspierania robotników i zmniejszenie liczby dni świątecznych o 10 procent.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 kwietnia 1905. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 664·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 772·50, Akcye Anglobanku 299·50, Akcye Unionbanku 545·50, Akcye Länderbanku 460·—, Akcye Bankvereinu 560·50, Akcye Bodencredit 1045·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 546·—, Akcye kolei państwowych 658·50, Akcye kolei Południowej 89·—, Akcye kolei Elbethal 416·—, Akcye kolei Północnej 5590·—, Akcye kolei czerniowieckiej 595·—, Akcye Alpiny 523·75, Akcye Rima Muranyi 540·55. Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2645·—. Akcye Fabryki broni 616·—, Akcye Tureckie tytoniowe 341·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1020·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·—, Renta majowa 100·45, Austryacka Renta koronowa 100·45, Węgierska Renta koronowa 98·—, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99.95, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·90, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·80.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11 kwietnia 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. H. ks. Lubomirski z Równego, W. Niedźwiedzki z Waukowy, Z. Mo hnacki z Toustoługa, A. S bański z Krakowa.

HOTEL IMPERIAL

PP. K. hr. Scipio z Krakowa, T. hr. Romer z Dąbia, Z Obertynski z Hujcza.

HOTEL EUROPEJSKI

P. J. Rozborski z Zał śca

HOTEL FRANCUSKI.

P. J. Krzysztofowicz z Arłasowa.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 11. kwietnia 1905.

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	545	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	587	—	594	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
" " " 4½% " los w 50 l.	101	50	—	—
" " " 4% " 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
" kraj. 4½% " los w 51 l.	101	70	102	40
" " 4% " los w 57 l.	99	60	100	30
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	70	100	40
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
" " " 4½% (3 em.)	101	50	102	20
" " " 4% (4 em.)	99	30	100	—
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	30	100	—
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
" " 4% po 200 kor. z roku 1893	99	90	100	60
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	50	—	—
" " " 4½ " 200 "	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	85	—	92	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	—	117	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9. kwietnia 1905.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·45	100·65
styczeń lipiec	100·35	100·55
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·95	101·15
kwiecień-październik	100·95	101·15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	160·—	161·—
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	193·—	196·—
" " 1864 po 100 zł.	288·—	291·—
" " 1864 po 50 zł.	286·—	289·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	293·65	295·65
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120·—	120·20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·50	100·70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·20	101·20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·20	120·20
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	504·—	506·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·30	129·30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·15	101·15
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·15	101·15
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·35	101·35
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·40	101·40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·15	101·15
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·15	101·15
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119·—	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98·15	98·35
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	170 —	171·50
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	223·—	225·—
" " " za 50 zł. (100 kor.)	221·—	223·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·50	99·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98·20	99·20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	278·50	282·50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·60	107·60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·60	100·60
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·80	103·80
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
" " " " 1893 za 200 k. 4 pr.	99·60	100·50
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·60	100·60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	98·75	—·—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	109·—	113·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	142·10	143·10
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·85	100·80
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	309·—	317·50
" " " " " 1889 3 pr.	307·—	315·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103·75	104·75
" " " " los 4 pr.	99·—	100·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
" " " " los 50 l. 4½ pr.	101·25	102·25
" " " " " 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98·90	99·90
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·50	100·50
" " " " 4 pr. los. 41 lat	100·—	—·—
" " " " 4 pr. stare	99·75	100·50
" " " " 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·65	102·65
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·50	103·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·60	102·50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·—	100·—
Austro-węg. banku 40½ lat los 4 pr.	—·—	—·—
" " " 50 lat los. 4 pr.	101·10	102·10
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	116·25	117·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·10	117·10
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·30	102·30
" " " " " " 1887 4 pr.	101·35	102·35
" " " " " " 1888 4 pr.	101·35	102·30
" " " " " " 1891 4 pr.	101·35	102·30
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·70	94·70
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·75	100·75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	111·75	—·—
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	111·75	112·75
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·70	100·70
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	25·50	27·—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	482·—	492·—
Clary 40 zł. m. k.	160·—	170·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	83·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	86·50	91·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	66·50	72·—
Palfy 40 zł. m. k.	175·—	185·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	56·75	58·75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	37·50	39·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	69·—
Salma 40 zł. mk.	220·—	227·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75·—	81·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
" " Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
" " Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	301·25	302·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2818·—	2822·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	665·—	666·—
Węg Banku kredyt 200 zł.	770·—	772·—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	543·—	545·—
Galic. banku hip. 200 zł.	546·—	550·—
" " dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	462·25	463·25
" Austro-węg. 1400 k.	1651·—	1661·—
" Związku (Unionbank) 200 zł.	547·—	548·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247·25	248·25
Zivnosteńska banka 100 zł.	247·50	248·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	440·—	441·50
" " " akcye zakład. 200 zł.	418·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5580·—	5600·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	410·—	—·—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	592·—	594·—
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
" państwowych 200 zł.	—·—	—·—
" południowej 200 zł.	—·—	—·—
" węg. galic. I. 200 zł.	404·50	405·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	935·—	942·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	660·—	666·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1020·—	1029·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	524·75	525·75
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2652·—	2662·—
Schodnicy 500 kor.	644·—	650·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	268·—	271·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·12½	117·30
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·90	240·15
Paryż za 100 franków	95·37½	95·52½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·15	117·55
Włoskie banki	95·32½	95·47½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·20	95·32½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·33	11·37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·07	19·09
20-markówka	23·42	23·50
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·15	117·35
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·35	95·55
Ruble	2·52½	2·53½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

[2858 1—3]

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 godziny, po południu od 2 do 6 — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 17. kwietnia 1905 od 10 do 12 godz.: meble, sukna, towary korzenne i większa ilość skór i przyborów szewskich.

Wtorek 18. kwietnia 1905 od 10 do 12 godz.: meble, obrazy olejne i większa ilość książek ankowych.

Środa 19. kwietnia 1905 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i fortepian.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 9. kwietnia 1905.

L. cz. E. 1349/4 (5) [2793 1—3]

Dnia 5. maja 1905 o godz. 11 rano w sądzie tut., biuro Nr. 7, odbędzie się licytacya realności lwh. 483 gm. Trościaniec objętej.

Nieruchomość ta jest oceniona na 3758 kor.

Najniższa cena wynosi 2506 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 20. marca 1905.

L. cz. E. 303/4 (4) [2833]

Na żądanie firmy Herman Lindner i spółka w Bielsku, odbędzie się dnia 2. maja 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Krościenku, licytacya realności lwh. 1251 ks. gr. gm. Szczawnica wedle karty B na imię Chiela Zieglera i Alte Zieglerowej po połowie wpisanej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2160 kor, przynależności nie ma.

Najniższa cena wynosi 1040 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, dnia 14. marca 1905.

L. cz. E. 57/5 (5) [2827]

Dnia 17. maja 1905 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym odbędzie się licytacya realności whl. 733 gm. Bóbrka.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4597 kor.

Najniższa cena wynosi 2298 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bóbrka, dnia 20. marca 1905.

L. cz. E. 172/5 (3) [2762]

Dnia 22. maja b. r. o godz. 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności lwh. 6 gm. Miękina, oszacowanej na 4260 kor. a przynależności na 77 kor.

Najniższa cena wynosi 2891 kor. 38 hal.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. kancelaryi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krzeszowice, dnia 4. marca 1905.

L. cz. E 3931 4 [2852]

Na żądanie Nuty Bullera, kupca w Manastersku odbędzie się dnia 4. maja 1905 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39 licytacya realności objętej whl. 662 gm. Jaworów wraz z przynależnościami składającemi się z chaty wiejskiej, poddasza i chlewu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 2002 kor.

Najniższa cena wynosi 1334 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 26. marca 1905.

L. cz. E. 302 5 (2) [2853]

Dnia 17. maja b. r. o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 14 sądu tutejszego licytacya całych realności whl. 356 i 357 gminy Podhajce.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione a to: realność whl. 356 na 100 kor., zaś realność whl. 357 na 100 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do obu realności 200 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 21. marca 1905.

L. cz. E. 114 5 (8) [2797]

Na żądanie Isaaka Lauera w Krakowie odbędzie się dnia 8. maja 1905 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze 10, licytacya 16/20 części z 1/4 części realności whl. 360 gm. Chorostków.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1600 kor.

Najniższa cena wynosi 1066 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli a to masę spadkową Jana Hrankowskiego i niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Wasylkowskiego, że dla strzeżenia praw ich ustanowiono kuratorem adwokata dra Brauna w Kopyczyńcach.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 28. marca 1905.

L. cz. E. 2387/4 (3) [2825]

Na żądanie Leona Fischmana w Złoczowie, odbędzie się dnia 4. maja 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46, licytacya ciała hip. whl. 1619 ks. gr. gm. kat. Złoczów objętego składającego się z pb. lk. 2199 i pg. lk. 2236/7 i 2236/8 łącznego obszaru 475 m² domu parterowego murowanego i budynku gospodarczego z drzewa, wraz z przynależnościami, składającemi się ze sztachetów, altany i kamiennego chodnika.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 16.508 kor. 75 hal., przynależności zaś na 568 kor.

Wadyum wynosi 1710 kor.

Najniższa cena wynosi 8600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sadzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, 27. marca 1905.

L cz. E. 372 5 (2) [2836]

Dnia 27. kwietnia 1905 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tutejszego licytacya realności obj. whl. 962 i 612 ks. gr. gm. kat. Kniaże z przynależnościami.

Nieruchomości te są ocenione obie na 659 kor. 08 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 439 kor. 38 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 25. marca 1905.

L. cz. E. 370/5 [2796]

Zobowiązany Wasyl Popadiuk w Stańkowej.

Na żądanie Osiasza Blausteina, odbędzie się dnia 8. maja 1905 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III., licytacya:

I. 1/4 części realności whl. 269 gm. Stankowa,

II połowy realności whl. 625/6 gm. Stankowa.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad I. na 10 kor., ad II. na 355 kor.

Najniższa cena wynosi ad I. 6 kor. 66 hal., ad II. 236 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 7. marca 1905.

L. cz. Nc. VIII. 11 5 (1) [2831]

Na zgodny wniosek współwłaścicieli odbędzie się dnia 10. maja 1905 o godz. 9 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 81 publiczna sądowa sprzedaż realności obj. whl. 642 ks. gr. gm. Borysław Eisiga Jollesa i Racheli z Blauangów Lichtenstein wraz celem zniesienia współwłasności tej realności.

Cenę wywołania ustanowili współwłaściciele na kwotę 6000 kor., poniżej tej ceny wywołania powyższa realność sprzedaną nie będzie.

Prawo zastawu zaintabulowanych wierzycieli pozostaje nienaruszonem bez względu na cenę kupna.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszym sądzie, biuro Nr. 81 w czasie godzin urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Drohobycz, 20. marca 1905.

L. cz. E. 38/905 (3) [2826]

Dnia 17. kwietnia 1905 o godz. 10 przed południem odbędzie się licytacya realności whl. 46 gm. Zabohruki.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2220 kor.

Najniższa cena wynosi 1480 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bóbrka, dnia 10. marca 1905.

L. cz E. 1908 4 (5) [2794]

Na żądanie Zofii z Zielińskich Jabłońskiej prywatnej w Jarosławiu zastąpionej przez dr. Rothsteina adw. w Jarosławiu odbędzie się dnia 26. kwietnia 1905 o godz. w pół do 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya a) realności objętej lwh. 2079 ks. gr. gm. Jarosław składającej się z pb. 1163 z domem lk. 236 obszaru 223 m², pg. 42 i 2629/2 obszaru 2704m², b) realności lwh. 2080 tejże samej gminy składającej się z pb. 72,2 z domem nrk. 198 obszaru 263m², celem zniesienia współwłasności takowych.

Nieruchomość wymieniona ad a) wystawiona na licytację, jest oceniona na 4627 kor., ad b) na 1362 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 4627 kor., ad b) 1362 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 15. lutego 1905.

L. cz. E. 256 5 (5) [2850]

Na żądanie Chai Presserowej odbędzie się dnia 5. czerwca 1905 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 licytacya realności whl. 816 ks. gr. gm. Suchostaw wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2300 kor.

Najniższa cena wynosi 1533 kor. 34 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 28. marca 1905.

Upadłości.

L. cz. S. 2/5 (1) [2741 3—3]

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Maksa Weindlinga, nieprotokołowanego kupca w Krakowie na Stradomiu l. 18.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu kraj. Feliksa Osadzińskiego w Krakowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Władysława Markiewicza w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 19. kwietnia 1905, o godz. 11 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 9, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 5. czerwca 1905 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 26. czerwca 1905 o godzinie 10 przed południem, w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 5. kwietnia 1905.

Konkursa.

L. 3541. [2778 2—3]

Konkurs.

Na posadę radcy sądu krajowego jako Przełożonego c. k. sądu powiatowego względnie sędziego powiatowego w Dukli lub przy innym sądzie powiatowym rozpisuje się konkurs z terminem do 29. kwietnia 1905.

Podania wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum sądu obwodowego w Jaśle.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, dnia 6. kwietnia 1905.

L. 3541. [2779 2—3]

Konkurs.

Celem obsadzenia dwóch posad sekretarzy sądowych mianowicie a) jednej w Jaśle, b) jednej w Starym Sączu opróżnionych ewentualnie przy innym sądzie opróżnić się mogących, rozpisuje się konkurs z terminem do 29. kwietnia 1905.

Podania o powyższe posady wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum sądu ad a) obwodowego Jaśle, ad b) obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 6. kwietnia 1905.

L. 483 [2775 2—2]

Konkurs.

Reprezentacya gminna miasteczka Kozłowa w powiecie Brzeżańskim rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza miejskiego z roczną płacą 1000 koron.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść na ręce Zwierz-

chności gminnej najdalej do 31. maja 1905.

Pierwszeństwo będą mieli pp. lekarze wszech nauk lekarskich.

Kozłów, dnia 7. kwietnia 1905.

Naczelnik gminy.

L. 39.603/II. [2839 2—3]

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Bortnikach nadniestrzańskich na dworcu kolei żelaznej z poborami 3 kl. 3 stopnia, wolnym lokalem dla Urzędu i ryczałtem 761 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 25. kwietnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 6. kwietnia 1906.

L. 768 [2776 1—3]

Konkurs.

Odnośnie do reskryptu Wydziału krajowego z dnia 13. grudnia 1904 l. 109.798 rozpisuje niniejszem Wydział powiatowy w Jaśle konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Ołpinach.

Do okręgu sanitarnego w Ołpinach należą następujące miejscowości: Ołpiny, Żurowa, Swoszowa, Szerzyny, Czernina, Święcany i Jabłonica z ogólną liczbą mieszkańców 12.246.

Lekarz okręgowy w Ołpinach będzie pobierał tytułem stałej płacy kwotę 1200 kor., słownie tysiąc dwieście koron rocznie płatną z kasy Wydziału powiatowego w ratach miesięcznych, zaś tytułem ryczałtu na objazdy służbowe kwotę 500 kor., słownie pięćset koron rocznie, płatne z funduszu krajowego, również w ratach miesięcznych.

Lekarz okręgowy obowiązany będzie utrzymywać aptekę domową.

Udokumentowane podania wykazujące, że petent posiada warunki określone w § 7 ust. z 2. lutego 1891 Nr. 17 Dz. ust. kraj. należy wnosić do Wydziału powiatowego w Jaśle w terminie do 30. kwietnia 1905.

Jasło, dnia 4. kwietnia 1905.

L. 1443 [2809]

Konkurs.

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego w Horożannie wielkiej, rozpisuje Wydział Rady powiatowej Rudeckiej niniejszem konkurs.

Okręg skadają następujące gminy: Horożanna wielka i mała, Ryczychów, Podwysokie z Nowosiółkami oparskiemi, Werlrż, Haniatycze, Kahujów, Kaladruby, Pawęrchów, Terszaków, Mosty, Manasterzec, Susułów, Podźwierzyniec, Nowa wieś, Ławczyce, Rumno, Tatarzynów.

Płacę roczną ustanawia Wydział na 1400 kor. rocznie, które kasa Rady powiatowej wypłacać będzie w miesięcznych ratach z góry.

Podania wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Rudkach, do dnia 20. kwietnia 1905, które mają być poparte następującymi załącznikami:

1. Dowodem, iż petent jest obywatelem austryackim.
2. Świadectwo zdrowia.
3. Dyplomem doktora medycyny, uprawniającym do odbywania praktyki lekarskiej.
4. Świadectwem moralności.
5. Świadectwem, iż włada obu językami krajowymi.
6. Świadectwem, iż najmniej przez dwa lata po ukończeniu studyów odbywał praktykę lekarską.

Między kandydatami, będą mieli pierwszeństwo ci, którzy się wykażą dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym, albo egzaminem fizykackim.

Rudki, dnia 7. kwietnia 1905.

Prezes.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 33,5 (3) [2859]

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w dodatku do Nr. 97 peryodycznego czasopisma „Naprzód“ z daty Kraków 8. kwietnia 1905 pod tytułem: „1 Maj“ artykuł z napisem: „Zmartwychwstanie“ na stronie 26 tegoż dodatku zawiera znamiona występku z §§ 302 i 303 u. k., że zakazuje się rozszerzenia tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 10. kwietnia 1905.

Zl. 80. [2774]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 4. April 1905, Pr. X. 16/5, die Weiterverbreitung der Nr. 49 der Zeitschrift: „Egida“ Capodistria, 2. April 1905 wegen des Artikels: „L'Acquila strilla“ nach § 65 a G. St. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4. April 1905, Pr. 39/5, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Rip“ vom 31. März 1905 wegen des Artikels: „Jmenem boha“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4. April 1905, Pr. 38/5, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift: „Nase Pravo“ vom 31. März 1905 wegen des Artikels: „V kostele“ nach § 303 St. G. verboten.

Zl. 81. [2841]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 3. April 1905, Pr. V. 3/5, die Weiterverbreitung der Nr. 266 (14) der Zeitschrift: „Der Tiroler Wastl“ vom 2. April 1905 wegen des Artikels: „Das Eisen muaß man schmieden, so langs warm ist“ in der Stelle von „denn der gewisse Passus hat net“ bis „Bäcker damit machen“ nach § 303 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. I. 37/5 (1) [2816 2—2]

Przeciw Hermanowi Puttkammerowi, którego miejsce jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Franciszka Józefa 2 im. Gramscha i Moli z Gramschów Menzlowej pozew o zniesienie współwłasności dóbr Przybyłów.

Na podstawie pozwu wyznacza się I. audyencyę do rozprawy na dzień 26. kwietnia 1905 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Hermana Puttkammera, ustanawia się p. dr. Chlebowskiego, adw. w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Hermana Puttkammera w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 15. marca 1905.

L. cz. C. I. 34/5 (1) [2786]

Dekret.

W sprawie Wiktoryi Grzechackiej w Wadowicach przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Janowi i Wiktoryi Targoszów toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Wadowicach o 600 kor. zpn. ma być doręczoną skarga z dnia 1. kwietnia 1905 l. cz. C. I. 34/5, z terminem na 28. kwietnia 1905 o godz. 10 rano.

Ponieważ niewiadomo gdzie wyżej wymienieni przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Franciszka Górę w Wadowicach.

Tenże kurator zastępować będzie wyżej wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wadowice, dnia 1. kwietnia 1905.

L. cz. Pr. 640 18 P,5 [2744]

Obwieszczenie.

Jego Ekscellencya Pan Prezydent wyższego sądu krajowego, zamianował dla II. zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1905 przed sądem obwodowym w Kołomyi dnia 5. czerwca 1905 o godz. w pół do 9 rano rozpoczynającej się, przewodniczącym Radcę Dworu Władysława Seredowskiego jako Prezydenta sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego Radców sądu krajowego: Antoniego Wileckiego, Stanisława Nowodworskiego, Stanisława Czerwińskiego, Modesta Karatnickiego, dr. Wiktoryana Mańkowskiego i Romana Zdańskiego.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja, dnia 6. kwietnia 1905.

L. cz. Dz. hip. 293/5 [2823]

Na wniosek adw. dra Kołaczkowskiego, pełnomocnika Leokadyi i Bolesława Rotterów w Suchodołach, odnośnie do tut. polecenia z dnia 24. lipca i z dnia 7. września 1903 l. cz. dz. hip. 1087,3 w sprawie uporządkowania stanu tabularnego dóbr Suchodoły ustanawia się dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Iwana Steców, Wasyla Sytar, Jóźka Sytar, Antoniego Sytar, Prokopa Bojko, Antoniego Hubar, Jacka Myszczuk, Danyła Halak, Iwana Onypko, Jana Graba, Andrucha Zabożyńskiego, Jacka Semeńczuka, Ołeksy Iwanów, Maryi Kołtun, Fedka Pawłów Hapki Hetmańskiej, Jana Jankiewicza, Iwana Kołtun, Anny Kuhaluk, Fedka Gardun, Naści Hawryluk, Parańki Buczyńskiej, Tomka Boligłowy, Hrycia Kowala, Tymka Kuźmów, Stefana Bogdana, Demka Krywiaziuka, Julki Korczak, Maryśki z Grabów Bogdan, Michała Bernszczaka, Szymka Firamskiego, Julki Stepańczuk, Sawka Cykownego, Stefana Zaborzyńskiego, Tymka Szelest, Hryńka Chil, Tymka Myszczuka, Pyłypa Malucha, Kornyły Malucha, Łeśka Szelesta, Iwana Szelesta, Petra Sawicza, Mozesa Pollinera i Romana Szelesta z Ponikowicy małej względnie ich niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców kuratorem adw. dra Eidelberga w Złoczowie celem doręczenia dla nich przeznaczonej tut. uchwały tab. z dnia 30. maja 1903 l. dz. hip. 686,3 i zarządza się publiczne ogłoszenie tego zarządzenia.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 25. lutego 1905.

L. cz. Dz. hip. 363/5 [2820]

Niewiadomego z miejsca pobytu Sendera Pissinger zawiadamia się, iż w sprawie tabularnej Szewy Baum o zaintabulowanie jej za właścicielkę części realności lwh. 151 gminy Sambor Blich, na imię Sendera Pissingera zapisanej, ustanowiono dla niego kuratorem dra Witza, adwokata w Samborze i doręczono temuż przeznaczoną dla kuranda uchwałę z dnia 30. grudnia 1904 l. dz. hip. 2633, którą dozwolono wpisu wedle żądania.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 26. lutego 1905.

L. cz. Cg. I. 123,4 (2) [2843]

Przeciw Józefowi Szczypta „Kuraś“, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Wincentego Maśnego pozew o 1700 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się pierwszą audyencyę do rozprawy na dzień 26. kwietnia br. o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Szczypty „Kurasia“ ustanawia się p. dra Goldberga adw. w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Józefa Szczyptę „Kurasia“ w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 5. kwietnia 1905.

L. cz. C. III. 155/5 (1) [2846]

Przeciw Ferdynandowi Kratochwilowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Małkę czyli Matlę ze Schwarzów Kleinerową pozew o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 56 złr. 30 ct. i 50 złr. $62^{1}/_{2}$ ct.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10. maja 1905 o godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Ferdynanda Kratochwila ustanawia się p. adwokata dra Mitza w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnów, dnia 6. kwietnia 1905.

L. cz. C. IV. 46/5 (2) [2829]

Przeciw Jędrzejowi Stachowiczowi i spóln. z Uszwi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzesku przez Herscha Silberspitza z Uszwi pozew o uznanie, że śp. Wawrzyniec Stachowicz cedował powodowi pretensyę swą w kwocie 300 kor. etc. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5. maja 1905 godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Stachowicza, ustanawia się p. Wojciecha Ciechostępskiego w Uszwi kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jędrzeja Stachowicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzesko, dnia 31. marca 1905.

L. cz. C. I. 49/5 (1) [2789]

Przeciw Tomaszowi Zatorowi niewiadomemu z pobytu, wniósł Tomasz Sujdak pozew o własność parcel grunt. 236/4 i 236/5 w Woli wielkiej.

Celem strzeżenia praw Tomasza Zatora ustanawia się Jana Kramarza w Woli wielkiej kuratorem, który zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam a w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dębica, dnia 30. marca 1905.

L. cz. C. III. 61,5 (1) [2772]

Przeciw Naftalemu Reissowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Nathana Lipskera, kupca w Krakowie pozew o zapłacenie 229 kor. 50 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5. kwietnia 1905 o godz. w pół do 11 przed południem, biuro Nr. 39.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Horowitza adw. w Ropczycach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ropczyce, dnia 5. kwietnia 1905.

L. cz. Lh. 117/5 [2743]

W sprawie bezciężarowego wydzielenia parcel gruntowych l. 2538 i innych z dóbr Kozowa Henryka hr. Szeliskiego własnych, ma być doręczona uchwała Stanisławowi Ochockiemu i Waleryi Matkowskiej.

Ponieważ miejsce pobytu tychże nie jest znane ustanawia się dla nich kuratora w osobie p. adw. dr. Schätzla w Brzeżanach na tak długo, dopóki Stanisław Ochocki i Walerya Matkowska w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obowodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 5. lutego 1905.

L. cz. Cw. IV. 764/5 (1) [2719]

Przeciw p. Mikołajowi Skiba synowi Teodora, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do niżej wymienionego c. k. sądu przez Towarzystwo kredytowe miejskie w Lubaczowie, stowarzyszenie zarej. z nieogran. poręką pozew wekslowy o 600 kor.

Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu do 3 dni zapłatę lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Stefana Frenkla, adw. we Lwowie kuratorem, który go zastępować będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 20. marca 1905.

L. cz. C. I. 80/5 (1) [2851]

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Szymona i Maryę Kosińskich, że Łeśko Bihun wniósł przeciw nim pozew o własność, że do rozprawy wyznaczono termin na dzień 25. kwietnia 1905 i dla nich ustanowiono kuratora na ich koszt i niebezpieczeństwo adw. dr. Pohrillego z Kopyczyniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kopyczyńce, 30. marca 1905.

L. 508/05. [2813]

Dr. Adolf Segel, adwokat w Rzeszowie, przesiedla się 16. czerwca 1905 do Stanisławowa a jego substytutem ustanowiono dra Wolfa Kahanego, adwokata w Rzeszowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków, 3. kwietnia 1905.

L. 441/05. [2812]

Dr. Henryk Brandt adwokat w Mielcu zrezygnował z wykonywania adwokatury z dniem 1. kwietnia 1905 a jego substytutem ustanowiono p. dra Stanisława Łojasiewicza adwokata w Mielcu.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków, 22. marca 1905.

L. 51.665.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3. do 10. kwietnia 1905.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Przemyślany	Sołowa gm. i ob. dw. (3 zagr.), Wyżniany ob. dw. (1 zagr.);
	Skałat	Kaczanówka ob. dw. (1 zagr.);
Parchy	Bochnia	Dziewin (7 zagr.), Dowinia (1 zagr.);
	Brzeżany	Kotów (3 zagr.), Kozowa (2 zagr.);
	Dobromil	Posada robotycka (1 zagr.);
	Dolina	Dołżka (1 zagr.), Krechowice (1 zagr.), Rożniatów (1 zagr.);
	Drohobycz	Opary (1 zagr.), Tustanowice (1 zagr.);
	Jarosław	Zaleska wola (4 zagr.);
	Kałusz	Wierzchnia ob. dw. (1 zagr.);
	Krosno	Krościenko niżne (1 zagr.);
	Podhajce	Burkanów (1 zagr.), Korzawa (2 zagr.), Rakowiec (1 zagr.);
	Śniatyn	Podwysoka (1 zagr.);
	Tarnopol	Draganówka (1 zagr.);
	Trembowla	Budzanów ob. dw. (1 zagr.);
	Wadowice	Wieprz (1 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Horoszowa ob. dw. (2 zagr.);
	Sambor	Wojutycze (1 zagr.);
Róża wąglikowa	Biała	Bestwina (1 zagr.);
	Bochnia	Szczytniki (6 zagr.);
	Bohorodczany	Niwoczyn (9 zagr.);
	Tłumacz	Jezierzany (120 zagr.);
	Trembowla	Kobyłowłoki (5 zagr.);
Pomór świń	Bóbrka	Wołoszczyzna (9 zagr.);
	Bohorodczany	Sadzawa (7 zagr.);
	Husiatyn	Kluwińce (1 zagr. i 1 pastw.);
	Jarosław	Zarzecze ob. dw. (1 zagr.);
	Łańcut	Sarzyna (7 zagr.);
	Przemyśl	Tyszkowice (1 zagr.);
	Rudki	Pohorce (5 zagr.);
	Sanok	Markowce ob. dw. (1 zagr.), Wola seńkowa (2 zagr.);
	Stanisławów	Tyśmieniczany (1 zagr.);
	Trembowla	Budzanów (6 zagr.);
	Żydaczów	Demnia (1 zagr.);
Wścieklizna	Chrzanów	Jaworzno (1 zagr.);
	Gorlice	Głęboka (1 zagr.);
	Grybów	Stróże wyżne (1 zagr.);
	Kosów	Pistyń, Sokołówka;
	Myślenice	Myślenice;
	Przemyśl	Mizyniec;
	Przemyślany	Słotowa;
	Rohatyn	Nastaszczyn (1 zagr.);
	Skałat	Podwołoczyska (1 zagr.);
	Tarnopol	Toustoług;
	Turka	Haszczów (1 zagr.);
	Złoczów	Czyżów;
	Lwów	Lwów, miasto (2 zagr.);

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10. kwietnia 1905.

L. 37.983 R. D. [2840 1—3]

Ustanowienie jezdnego pocztowego

za czas od 1. kwietnia do 30. września 1905.

W dawniejszym obwodzie	Zajazdę ekstrapocztą K	h	zwyczajną pocztą K	h
Czortków-Brzeżany	1	97	1	64
Kołomyja, Złoczów, Tarnopol, Stanisławów	2	08	1	73
Lwów, Stryj, Żółkiew	2	15	1	79
Sambor, Rzeszów, Przemyśl	2	22	1	85
Tarnów, Wadowice, Kraków, Nowy Sącz, Sanok	2	30	1	92

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 3. kwietnia 1905.

L. 476 i 495/05. [2811]

Na listę adwokatów wpisani zostali:

Dr. Dawid Izaak Schiff z siedzibą w Podgórzu i

Dr. Józef Drobner z siedzibą w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.
Kraków, 4. kwietnia 1905.

L. 49.396. [2855]

Obwieszczenie.

Przeciętna cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu marcu b. r. mająca służyć według ces. rozporządzenia z 15. września 1900 dz. u. p. Nr. 154 za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu Państwa za świnie rzeźne (Schlachtschweine) wybite na podstawie wspomnianego rozporządzenia w miesiącu kwietniu b. r. 1 kor. 05 hal za kilogram.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 6. kwietnia 1905.

Amortyzacye.

L. cz. T. 3/5 (2) [2542 1—3]

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza wekslu z daty Sniatyn 13. grudnia 1900 na 600 kor. opiewającego za 6 miesięcy od daty płatnego a przez Chaskla Reinera akceptowanego, by do dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia edyku w gazecie urzędowej rzeczony weksel w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej, ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksel ten za umorzony i pozbawiony mocy prawnej będzie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 12. marca 1905.

L. cz. T. 1/5 (2) [2622 1—3]

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa każdego, któryby miał wiadomość o życiu i miejscu pobytu Nykiefora Andruka z Kobak pow. Kołomyi, by do roku doniósł o tem tut. sądowi lub ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Kułykowi w Kutach tem pewniej, inaczej po upływie tego terminu nazwany za zmarłego będzie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 1. marca 1905.

G. Zl. T. 8 4 (4) [2424 1—3]

Wacław Neufuss geboren im Jahre 1797 in Pisel (Böhmen) hat angeblich als Weber eigene Werkstätte in Tarnopol geführt und ist hier im Jahre 1869 gestorben.

Sein Tod kommte nicht festgestellt werden, da jedoch seit der Zeit als er vermisst wurde 30 Jahre verflossen sind und hinnach anzunehmen ist, das die gesetzliche Vermuthung des Todes im Sinne des § 24 a, b, G. Bl. eintreten wird so wird auf Ansuchen des Johann Beleda das Verfahren zur Todeserklärung des Vermissten eingeleitet. Es wird demnach die allgemeine Aufforderung erlassen, dem Gerichte oder dem Curator Herrn Dr. Csillik Advocaten in Tarnopol, Nachricht über den Genannten zu geben.

Das Gericht wird nach Ablauf eines Jahres auf neuerliches Ansuchen über die Todeserklärung entscheiden.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung V.
Ternopol, am 3. Dezember 1904.

L. cz. T. 16/5 (2) [2442 1—3]

Na wniosek p. Aurelii Weber wdrażamy postępowanie celem amortyzacyi wydanych przez Bank hipoteczny 4½-towych Asygnacyj kasowych Nr. 237, 238, 239, 240 po 2000 kor. i Nr. 76 na 10.000 kor. opiewających na nazwisko p. Aurelii Weberowej.

Posiadaczy powyższych papierów wartościowych wzywa się by w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni ze swemi prawami się zgłosił, gdyż po upływie tego czasokresu od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc walory powyższe zostaną uznane za umorzone.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 14. marca 1905.

L. cz. T. IV. 5/5 (1) [2336 1—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Teofila Gizickiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimiu Nr. 1456 wystawionej na imię Teofila Gizickiego opiewającej na 69 kor. 22 h.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 20. marca 1905.

L. cz. T. IV. 4/5 (1) [2335 1—3]

Maryanna Babiuch, urodzona w Kętach, od urodzenia głucho-niema, dnia 15. sierpia 1874 roku poszła na borówki do lasu dworskiego w Bulowicach, skąd już nie wróciła i przez zupełne lat 30 nie ma więcej o niej wiadomości.

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach ustanowił dla niej kuratorem dr. Kazimierza Fabryego, adwokata w Kętach i wzywa ją, aby w ciągu roku jednego, który z dniem 1. kwietnia 1906 upływa, w tymże sądzie się stawiła, lub innym sposobem o zostawaniu przy życiu sąd lub kuratora zawiadomiła, w razie przeciwnym bowiem sądownie za umarłą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 15. marca 1905.

L. cz. T. 11/4 (5) [2545 1—3]

C. k. sąd obwodowy w Sanoku wdrażając postępowanie celem przeprowadzenia dowodu śmierci Eugeniusza Coppieters de Tergonde, który w roku 1863 wyszedł z Łodziny do powstania miał brać udział w bitwie pod Kobylanką i od tego czasu pozostał niewiadomym, wzywa tak Eugeniusza Coppieters de Tergonde jakoteż każdego któremuby cokolwiek o obecnem miejscu jego pobytu lub jakieś szczegóły wskazujące na pozostawanie jego przy życiu były wiadome ażeby o tem najdalej w ciągu jednego roku licząc od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ bądź to tutejszemu c. k. sądowi bądź ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Słączce w Sanoku dali wiadomość albowiem po upływie tego czasokresu Eugeniusz Coppieters de Tergonde za zmarłego uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 13. marca 1905.

L. cz. Nc. V. 3/5 (4) [2435 1—3]

Na wniosek p. Salomona Frieda, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zaginionego kwitu depozytowego z daty Wiedeń 1. czerwca 1893 poświadczającego ze strony Dyrekcyi filii dla Austryi towarzystwa asekuracyjnego „The Grescham Life Assurance Society“ we Wiedniu złożenie przez pana Salomona Frieda policy asekuracyjnej na życie Nr. 367088 jako zabezpieczenie zaciągniętej pożyczki.

Wzywa się zatem posiadacza wymienionego kwitu, by ze swemi prawami się zgłosił, gdyż w przeciwnym razie po upływie 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia dzisiejszego, kwit ten znaczenie swoje utraci.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział V.
Lwów, dnia 10. lutego 1905.

L. cz. T. 21/5 (1) [2441 1—3]

Na wniosek Gal. Banku kredytowego w likwidacyi wdrażamy postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zaginionego wekslu wystawionego i żyrowanego przez Wiktora Swisterskiego a przez Kazimierza Bieleckiego akceptowanego z dnia 24/III. 1881 we Lwowie, płatnego z daty Lwów 24/XII. na 775 zł. wa. opiewającego.

Posiadacza powyższego papieru wartościowego wzywa się, by ze swemi prawami się zgłosił, gdyż w przeciwnym razie po upływie 45 dni od ostatniego ogłoszenia tego edyktu licząc, weksel wspomniany zostanie uznany za umorzony.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.
Lwów, dnia 13. marca 1905.

L. cz. Nc. XVI. 901/5 (1) [2459 1—3]

C. k. sąd powiatowy w Krakowie na prośbę Maryi Otowskiej, jako matki i opiekunki małol. dzieci po śp. Janie Gustawie Otowskim, poleca każdemu, ktoby posiadał książeczkę udziałową Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, Nr. 1268 na imię Jana Gustawa Otowskiego opiewająca, ze saldem końcowem z dnia 1. stycznia 1904 w kwocie 324 kor. 83 h. aby ją w ciągu 1 roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu złożył w c. k. sądzie powiatowym cywilnym w Krakowie Oddział XVI. bo w razie przeciwnym zostanie uznana za nieważną, a wystawca jej nie będzie za nią odpowiedzialny.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XVI.
Lwów, dnia 23. lutego 1905.

L. cz. T. IV. 4/5 (2) [2508 1—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Mosesa Fursta z Tuchowa, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej karty wkładkowej Kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr. 52857 na 1300 kor. opiewającej na imię Mosesa Fursta wystawionej.

Posiadacza powyższej karty wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 17. marca 1905.

L. cz. T. 20/4 (4) [2623 1—3]

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa każdego, ktoby o życiu i miejscu pobytu Łukiana Płyszczuka z Tłumeczyka pow. Kołomyi miał wiadomość, by o tem do roku tut. sądowi lub ustanowionemu dlań kuratorowi dr. Jurczeńce w Kołomyi tem pewniej dał wiadomość inaczej tenże po upływie tego terminu za zmarłego będzie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV
Kołomyja, dnia 1. marca 1905.

L. cz. T. 4/5 (2) [2443 1—3]

Na wniosek p. Katarzyny Piotrowicz wdrażamy postępowanie celem amortyzacyi rzekomo wnioskodawczyni zaginionej książeczki wkładkowej sokalskiej kasy oszczędności Nr. 3202 na imię Katarzyny Piotrowicz i kwotę 202 kor. 12 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższego papieru wartościowego wzywamy, by ze swemi prawami zgłosił się, gdyż w przeciwnym razie po upływie 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc książeczka wspomniana zostanie uznaną za umorzoną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 21. stycznia 1905.

L. cz. T. 20 5 (2) [2564 1—3]

Na wniosek p. Racheli z Steinwurzlów zam. Blaustein i tow. wdrażamy postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawcom rzekomo zaginionej książeczki gal. Kasy oszczędności Nr. 142.056 na nazwisko „Rebeka Steinwurzel“ i na kwotę kor. 4118 hl. 28 opiewającej.

Posiadacza tej książeczki wzywa się, by ze swemi prawami zgłosił się w przeciągu 6 miesięcy, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc książeczka powyższa za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 20. marca 1905.

L. cz. Nc. IV. 30/5 (2) [2324 1—3]

Na wniosek Jana Flisarskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi policy redukcyjnej Nr. 20.795 „Towarzystwo imienia Gizeli celem wyposażenia dorosłych dziewcząt w Wiedniu“ na kwotę 314 kor. płatną 1. sierpnia 1919 r. z datą Wiedeń dnia 26. czerwca 1903, która rzekomo zaginęła.

Wzywa się tedy posiadacza wspomnianej policy, aby swe prawa do niej wykazał w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni, gdyż inaczej po upływie tego czasu polica ta uznaną zostanie za bezskuteczną.

C. k. Sąd powiatowy S. I, Oddział IV.

Lwów, dnia 16. marca 1905.

L. cz. T. 13/5 (1) [2444 1—3]

Na wniosek Apolonii Unden i tow. wdrażamy postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawcom rzekomo zaginionych weksli a to:

1. weksla z daty Winniki dnia 15. kwietnia 1903, za 6 miesięcy od daty płatnego na 200 kor. opiewającego, akceptowanego przez Jana Szustera i Pelagię Szusterową;

2. weksla z daty Winniki, dnia 10. kwietnia 1903, za 6 miesięcy od daty płatnego na 100 kor. opiewającego, akceptowanego przez Aleksandra Włocha i Paraskewię Włochową.

Posiadacza powyższych papierów wartościowych wzywa się, by ze swojemi prawami się zgłosił, gdyż w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie czasokresu 45 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu weksle powyższe uznane zostaną za umorzone.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 28. lutego 1905.

L. cz. T. 17/5 (2) [2440 1—3]

Na wniosek p. Aureli Weber wdrażamy postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności Nr. 20829 na nazwisko „Aurelia Weber“ i na kwotę 149 kor. 85 h. opiewającej.

Posiadacza powyższego papieru wartościowego wzywa się, by w przeciągu 6 miesięcy ze swemi prawami się zgłosił, w przeciwnym bowiem razie po bezskutecznym upływie tego czasokresu od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, książeczka owa za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII

Lwów, dnia 17. marca 1905.

L. cz. T. 8/4 (3) [2544 1—3]

C. k. sąd obwodowy w Sanoku wdrażając postępowanie celem przeprowadzenia dowodu śmierci Stanisława Glazora, który w r. 1859 wyszedł z Haczowa do Rumunii na robotę i od tego czasu pozostał niewiadomym, wzywa edyktem tak Stanisława Glazora jakoteż każdego któremuby cokolwiek o obecnem miejscu jego pobytu lub jakieś szczegóły wskazujące na pozostawanie jego przy życiu były wiadome, ażeby o tem najdalej w ciągu jednego roku licząc od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ bądźto tutejszemu sądowi bądź ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Bendlowi w Sanoku dali wiadomość albowiem po upływie tego czasokresu Stanisław Glazor za zmarłego uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 18. marca 1905.

Doniesienia prywatne.

K. k. Staatsbahndirektion in Lemberg.

Zl. 40.380/IV.

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend angeführten Materialien wird:

für die Zeit von 1. Juli 1905 bis 30. Juni 1906 im Ofertwege vergeben u. z.:

a) Petroleum 450.000 kg., Mineral-Schmieroel für Locomotive 175.000 kg., für Wagen 65.000 kg. Vaselin-Celinderoel 30.000 kg., Vaseline 70.000 kg., Ocean-Oel 13.000 kg., Terpentinoel 8500 kg., Leinoel 600;

b) Hartfette, Starrschmiere, Kernseife, Schmierseife, Kernunschlit, Unschlitkerzen und Stearinkerzen.

Die Offertformularien sind ebenso wie die allgemeinen und besonderen Lieferungsbedingnisse bei der unterfertigten k. k. Staatsbahndirektion (Bureau für den Werkstätten und Zugförderungs Dienst) zu beheben, oder gegen Einsendung des Porto zu beziehen. In Abänderung der Bestimmung der besonderen Bedingnisse ist bloss ein 15% mehr o. minder Quantum zu liefern.

Die Offerte zu deren Verfassung die hiezu aufgelegten Formularien benützt werden müssen, sind sammt den etwaigen Beilagen per Bogen mit einem Stempel von 1 Kronen zu versehen, versiegelt und mit der Aufschrift „Offert für Lieferung von Petroleum- und Schmieroel beziehungsweise diverse Fetten, Kerzen und Seifen“ bei der k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg, **längstens 29. April l. J. 12 Uhr Mittags** einzubringen.

Die Preise sind franco eine Station der k. k. österr. Staatsbahnen inkl. aller Spesen zu notiren.

Die dem Offerte gehörigen, mit der genauen Firmabezeichnung versehenen Qualitätmuster in drei Exemplarien von je 2·0 kg sind seperat verpackt franco aller Spesen an die k. k. Material-Magazins Leitung in Lemberg beizustellen.

Die Lieferung sämmtlicher Artikel wird im Laufe des zweiten halben Jahres 1905 und des ersten halben Jahres 1906 nach Massgabe des einretenden Bedarfes auf Grund von Teilbestellung zu bewerksteligen sein.

Jeder Offerent hat das Recht der am 1 Maj l. J. um. 10 Uhr Vormittags stattfinden komissionellen Offert Eröffnung persönlich beizuwohnen.

Der gefertigten k. k. Staatsbahndirektion steht es frei, die Offerte rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums oder nur eines Theiles desselben anzunehmen oder insgesammt abzulehnen.

Offerte welche nach dem obigen Termine eingebracht werden oder den Bestimmuugen dieser Ausschreibung nicht entsprechen bleiben unberücksichtigt.

Lemberg, im April 1905.

Die k. k. Staatsbahn-Direktion.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

[2807]

Ogłoszenie dostawy.

Rozpisuje się dostawa następujących materyałów mianowicie:

na czas od 1. lipca 1905 po koniec czerwca 1906:

a) nafty 450.000 kg., oleju mineralnego do smarowania lokomotyw 175.000 kg., wozów 65.000 kg., wasylinowego oleju do cylindrów 30.000 kg., waseliny 70.000 kg., oleju „Ocean“ 13.000 kg., terpentyny 8500 kg., oleju lnianego 600 kg.;

b) tłuszczu twardego, smaru stężałego, mydeł, łoju, świec łojowych i stearynowych.

Formularze ofert, wraz z ogólnymi i szczegółowymi warunkami dostaw przejrzeć i otrzymać można za opłatą pocztowego u podpisanej Dyrekcyi (biuro dla spraw warstatowych i pociągowych). Postanowienia szczegółowych warunków dostawy zmienia się o tyle, iż 15% mniej lub więcej dostawić należy.

Oferty na przepisanych formularzach sporządzone, marką 1 kor. na każdym arkuszu ofert i załączników ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone w napis „Oferta na dostawę nafty i smarów“, względnie „tłuszczów, świec i mydeł“, wnieść należy do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie **najdalej do dnia 29. kwietnia b r. godz. 12 w południe.**

Ceny mają być podane franko jakiejkolwiek stacyi c. k. kolei państwowych wraz z doliczeniem wszelkich ubocznych wydatków.

Wzory ofiarowanych materyałów, opatrzone dokładnym adresem właściciela, dostarczyć należy w trzech egzemplarzach po 2·0 kg. w osobnem opakowaniu franco, do c. k. Zarządu magazynu materyałów we Lwowie.

Dostawa wszystkich materyałów ma być uskutecznioną w ciągu drugiej połowy roku 1905 i pierwszej połowy roku 1906 w miarę zapotrzebowania i na podstawie osobnych zamówień.

Każdemu oferującemu wolno być obecnym przy roztwarciu ofert, które w dniu 1. maja b. r. o 10 godzinie przed południem nastąpi.

Podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysłuża prawo przyjęcia ofert w całości, lub tylko częściowo, lub też zupełnego uchylenia tychże.

Oferty wniesione po terminie ustanowionym, lub nie odpowiadające ogłoszonym warunkom dostawy nie będą uwzględnione.

We Lwowie, w kwietniu 1905.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Ч. 223 05.

КОНКУРСЪ

на одну стипендію на 200 к. въ годъ изъ фонда бл. п. Мартина Прокоповича для слушателей права и пол. наукъ и учениковъ изъ гимназіяльныхъ учебныхъ заведеній съ началомъ школьного года 1905.

Желающіи ту стипендію — получити, должны свои прошенія найдальше до дня 26. н. ст. апрѣля 1905 года посредствомъ своихъ властей учебныхъ въ Ставропигійскій Институтъ внести и выказатися:

а) свидѣтельствомъ крещенія, що суть русской народности и гр. к. обряда и родом изъ Галичины;

б) свидѣтельствомъ нравственности, що хорошо ведутся и должности своего обряда совѣстно исполняютъ;

в) свидѣтельствомъ убожества, що въ стипендійной поддержцы нуждаются;

г) свидѣтельствомъ властей учебныхъ, що въ заведенія учебныи суть принятыи и въ наукахъ хорошо успѣваютъ;

д) Компетенты II. года высшихъ учебныхъ заведеній должны выказатись, що колокація хорошо выдержали, а компетенты III. и IV. годовъ, що правительственныи взглядно другіи предписанныи испыты зъ хорошимъ успѣхомъ сдѣлали;

е) Надѣленный тою стипендією пользоватись будетъ нею до окончанія студій;

ж) Первенство имѣютъ родственники фундатора, послѣ же убѣгатели родом изъ села Сушни декан. Хажевского.

Отъ Ставропигійского Института.

Львовъ, дня 4. апрѣля 1905.

Mapy orograficzne francuskiego sztabu generalnego poszczególnych terenów wojny japońsko-rosyjskiej jakoto: Tcheng te Fou z Niuczwangiem (prowincya Czili) Mukdenu, Władywostoka (Mandżurya), Portu Arthura (półwyspu Liaotung), Korei południowej z wyspą Quelpaert po 1 kor. 50 hal., następnie mapy generalne całego terenu wojny po 1 kor., 1 kor. 20 hal. i po 1 kor. 40 hal., również najnowszą i najdokładniejszą mapę półwyspu Bałkańskiego po 1 kor. 20 hal. wysyłam odwrotnie doliczając portoryum 35 hal. za opaskę poleconą

ST. SOKOŁOWSKI

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Północno Niem. Lloyd,

(Norddeutscher Lloyd)

GENERALNA AGENTURA DLA GALICYI

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.



Bezpośrednie połączenia przewozowe cesarskimi-pospiesznymi i pocztowymi parostatkami:

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:

(Nowego Yorku, Baltimore, Galveston)

Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires).

Australii; Japonii; Chin etc.

Bilety kolejowe do każdej stacyi Północ. Ameryki.

Karty okrężne do jazdy „Na około świata“.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloydu we Lwowie,

Pasaż Hausmana 9.

Prezes

Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń

w Krakowie

zawiadamia Członków Towarzystwa Wzajemnego kredytu, że

XXX. Zgromadzenie Ogólne

Członków

Towarzystwa Wzajemnego kredytu w Krakowie

odbędzie się

w poniedziałek dnia 15. maja 1905 o godzinie 4 po południu w gmachu Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń, przy ul. Basztowej l. 8 w Krakowie.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za r. 1904.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej ze złożonych przez Dyrekcyę za r. 1904 rachunków i wnioski ze sprawozdania wynikające.
4. Odczytanie sprawozdania lustratora Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
5. Zmiana statutu Towarzystwa (prgf. 5, 6 i 7).

Kraków, dnia 10. kwietnia 1905.

Józef Męciński,

Prezes Towarzystwa Wzaj. Ubezpieczeń.

Pierwsza galicyjsko-węgierska kolej.

L. 12/U. G. 6 [2802 1—3]

Ogłoszenie.

Trzydzieste ósme zwyczajne

Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszy pierwszej galicyjsko-węgierskiej kolei

odbędzie się we środę dnia 10. maja 1905 r. o godzinie 10 przed południem w Wiedniu, w sali klubu austryackiego urzędników kolejowych (I. Eschenbachgasse Nr. 11).

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej o przebiegu interesów i o zamknięciu rachunków za rok 1904.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej o zbadaniu rachunków za rok 1904.
3. Sprawozdanie Rady zawiadowczej o przebiegu traktowań z zarządem Państwa o zakupno kolei (§ 11 ugody upaństwowienia z dnia 20. grudnia 1888).
4. Powzięcie uchwały o likwidacyi towarzystwa (§ 12 ugody upaństwowienia z dnia 20. grudnia 1888).
5. Wybór Komisyi rewizyjnej dla zbadania obrachunków ostatecznych zestawionych przez likwidatorów w myśl § 57 statutów towarzystwa.

Ci panowie akcyonaryusze, którzy co najmniej 25 sztuk akcyj posiadają i z prawa głosowania korzystać zamierzają, zechcą po myśli §§ 25 i 26 statutów akcye swoje najpóźniej do wtorku dnia 2. maja 1905 r. do godziny 12 w południe złożyć, a to w c. k. głównej kasie austryackich kolei państwowych (I. Elisabethstrasse 9) albo w likwidaturze c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu (I. am Hof 6).

Złożenia należy dokonać dwiema przez składającego podpisanemi konsygnacyami, których formularze w pomienionych miejscach składowych mogą być bezpłatnie otrzymane.

Składający otrzyma jeden egzemplarz konsygnacyi wraz z kartą uprawniającą do brania udziału w Walnem Zgromadzeniu.

Po odbytem Walnem Zgromadzeniu zostaną złożone akcye wydane napowrót za zwrotem konsygnacyi.

Prawo głosowania może być wykonane przez akcyonaryuszy, tak osobiście, jakoteż przez pełnomocników. Nikomu jednak nie wolno reprezentować więcej jak 50 głosów włącznie z głosami zastępowanymi.

Wiedeń dnia 4. kwietnia 1905.

(Przedruk się nie opłaca). **Rada zawiadowcza.**

Prezes

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń

w Krakowie

zawiadamia Delegatów Towarzystwa, że

Czterdzieste czwarte

ZWYCZAJNE ZGROMADZENIE OGÓLNE

odbędzie się

we wtorek, dnia 16. maja 1905 o godzinie 11 przed południem (ewentualnie i w dniach następnych), w gmachu Towarzystwa wzajemn. ubezpieczeń, przy ul. Basztowej l. 8 w Krakowie.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie i wnioski Rady nadzorczej i Komisyi rewizyjnej co do wyników rachunkowych z ostatniego roku administracyjnego:
   a) z działu ubezpieczeń od ognia;
   b) z działu ubezpieczeń od gradu;
   c) z działu ubezpieczeń na życie.
3. Sprawozdanie Komisyi weryfikacyjnej Rady nadzorczej z wyniku wyborów Delegatów.
4. Uzupełnienie składu Rady nadzorczej w myśl art. 22 statutu.
5. Uzupełnienie składu Komisyi rewizyjnej.
6. Sprawozdanie Rady nadzorczej z wniosku Delegata Nikorowicza w sprawie rozpowszechniania dachówek.

Kraków, dnia 10. kwietnia 1905.

Józef Męciński,

Prezes Towarz. wzaj. ubezpieczeń.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników **lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc.**, czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, **prenumeratę na wszelkie pisma**

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Małżeństwo.

Urzędnik państwowy w Galicyi, kawaler, dobrze sytuowany, lat 29, ożeni się z panną z odpowiednim posagiem. Pierwszeństwo mają panny lub młode wdowy z Królestwa Polskiego lub innych gubernij rossyjskich. Adres: St. M. 29. poste rest. Nowy Sącz, Galicya.

WAŻNE

dla wszystkich urzędów, panów adwokatów, notaryuszy, właścicieli dóbr, agencyi sprzedaży dóbr i kupców.

JEDYNE ISTNIEJĄCE WYDANIE.

SKOROWIDZ DÓBR TABULARNYCH

w Galicyi i Wielkiem Księstwie Krakowskiem z dwoma dodatkami

do nabycia po zniżonej cenie.

Zamiast 13·20 kor., tylko 6 kor., oprawny 7 kor. — w antykwarni i księgarni **M. Hölzla**, Lwów, Trybunalska 14

Stała posada.

Całodzienne zajęcie.

Warunki: Znajomość rachunkowości; język polski i niemiecki; gruntowna wiedza geografii; dokładna znajomość ruchu osobowego na kolejach krajowych i zagranicznych. Oferty: Biuro Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Złożony 12-letnią ciężką chorobą! zwraca się do serc kochających Boga i bliźniego, aby nieszczęśliwemu ojcu rodziny niezdolnemu do pracy raczyły łaskawie przyjść z pomocą. Pomoc ta w datkach otrze łzę pokutnikowi twardego losu, a miłosierni, miłosierdzia dostąpią. Powyższa prośba oparta jest na świadectwie choroby i ubóstwa wystawionem przez gminę a stwierdzonem przez miejscowy urząd parafialny. Litościwe osoby chcące przyjść biednemu z pomocą raczą łaskawie przesłać swoje ofiary do

K. GAJEWSKIEJ

w Ustrobnej, p. Krosno.

MAŚĆ naskórna MOULIN

w PARYŻU.



Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, wągry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.**

Słoik 2½ frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN**, 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewióskiego, Beisera, Eklepińskiego, Ehrbara i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.



FARYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ

inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA

LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 20.



Kazimierz Lewicki

c. k. nadworny dostawca

plac Maryacki liczba 10

(dawniej ulica Trybunalska)

poleca

Porcelanowe serwisy przeważnie dekorowane we własnej pracowni po złr. 4·45, 6·50, 7·50. 8·90, 9·50 i wyżej na 6 i na 12 osób. **Szklane serwisy** doskonałej jakości po złr. 1·90, 2·25 i wyżej na 6 osób. **Serwisy do kawy i herbaty** po złr. 1·60, 2·60 i wyżej na 6 i 12 osób **Garnitury do umywalni** oryginalne angielskie, francuskie i czeskie po bardzo niskich cenach we wielkim wyborze. **Stoliki do umywalni** mosiężne z płytami marmurowemi. **Tace** drewniane, niklowe, blaszane i z chińskiego srebra. **Niklowe naczynie do gotowania** pod gwarancyą trwałe, dobre a tanie. **Samowary rossyjskie** mosiężne, niklowe i tombakowe, w rozmaitych formach i wielkościach.

WIELKI WYBÓR w wazonach i żardynierkach szklanych na kwiaty, w wyrobach artystycznych z oryginalnej francuskiej terakoty, w wyrobach majolikowych z własnej fabryki.

Cenniki i wzory na żądanie wysełam.



HERBATA z RĄCZKĄ

Zawsze świeża, największy import w kraju, wszędzie do nabycia, a gdzie niema proszę pisać do

Magazynu Juliusza Grossego

w Krakowie, Rynek.

Realność z wolnej ręki do sprzedania **ul. Krzywa l. 6** (Zamarstynów). — Wiadomość tamże u dozorcy, albo u właściciela ul Łyczakowska l. 138.

Story i Żaluzye

wszelkich systemów.

Cenniki wysyła gratis i franco

W. Adamski

Lwów, Akademicka 2 i Sobieskiego 4,

(dawniej Jürgens)

Antoni Halski

Handel żelazny

LWÓW, plac Maryacki l. 9,

poleca



Żelazka ogrzewane spirytusem doskonałe zł. 4·50 i 5·—, podróżne małe 3·50.

Maszynki do siekania mięsa zł. 2·50

Maszynki uniwersalne do tarcia zł. 1·50.

Wagi zegarowe do klg. 10 po zł. 2·25, 2·70, 3·80.

Noże kuchenne, stołowe, do mięsa, nożyczki, brzytwy angielskie, Henckelsa, Arbenza.

Maszynki doskonałe do włosów złr. 3·50 od lat 40 zawsze w największym wyborze i doskonałych gatunkach.

Łyżki alpakowe zawsze białe tuzin złr. 6

Łyżeczki zł. 3·—, chochle, noże itp.

Tortownice nowego systemu, doskonałe o średnicy 22, 24, 26, 28, 30 cm. po ct. 70, 85, zł 1·—, 1·15 i 1·30. **Kuchnie** naftowo-gazowe „Optimus" po zł. 6·—. **Łańcuchy bezpieczeństwa** do drzwi po 70 i 80 ct.

Dependance **HOTEL BRISTOL l. p. Teatr Rozmaitości.**

Występ najlepszych sił artystycznych.

Codziennie 2 nowe senzacyjne komedye.



Maszyny do szycia i haftu

na raty i za gotówkę poleca

Władysław Kukawski

(przedtem Jan Lauruk)

Skład maszyn do szycia we Lwowie, Pasaż Mikolascha.

Bezpłatne kursa szycia i haftu.

Cenniki na każde żądanie gratis i franco.

Skład i pracownię nożowniczą prowadzi p. LAURUK, Halicka 6.

Jana Ihnatowicza

prawdziwy **Krem ogórkowy**

do upiększenia i wydelikacenia twarzy.

Cena 1 kor.

We Lwowie ul. Sykstuska l. 25 i pl. Maryacki 11. Kraków, Sukiennice 20. Przemyśl, ul. Mickiewicza 11.



BERNARDA POŁONIECKIEGO

Skład i Wypożyczalnia fortepianów i pianin

(obok Księgarni Polskiej)

przy ul. Akademickiej l. 2 A.

Sprzedaż na dogodnych warunkach

Nowość! Nowość!

Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona ściśle podług zasad **hygieny**, zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	— zł. 70 ct.
„	Nr. II.	— „ 90 „
„	Nr. III.	1 „ 10 „
„	Nr. IV.	1 „ 20 „
Melange cesarska	Nr. V.	1 „ 40 „

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność**, z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅛ kilo

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Najnowszy skorowidz galicyjski

wydany w roku 1904

poleca egzemplarze oprawne po 5 kor. 60 hal., z przesyłką 6 kor. 20 hal

SOKOŁOWSKIEGO

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.